Nr. 25. Środa, 31 Stycznia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu obecnego przebiegu zarazy pyskowej i racicowej w Rossyi, kr. pruski rząd szląski, rozporządzeniem z d. 11 stycznia b. r. l. 83 dz. ust. p. nr. 43, znosząc swe uprzednie rozporządzenia z d. 10 października i 1 listopada z. r. ogłoszone tut. okólnikami z d. 18 października i 9 listopada z r. l. 62477 i 67704, zarządza co następuje: 1. Zakazuje się wprowadzania chudych świń z Rossyi i Austro-Węgier. 2. Wprowadzanie i przewóz tłustych świń z Rossyi kolejami żelaznemi są również wzbronione, natomiast dozwolone są z Austro-Węgier, Rumunii i Serbii przy zachowaniu poniżej wymienionych postanowień. 3. Wprowadzanie tuczonych świń odbywać się ma kolejami żelaznemi przez Mysłowice, Oderberg i Dziedzice pod następującemi warunkami, że: *a)* w wyżej oznaczonych miejscach i w dniach stale przez naczelnika powiatu oznaczonych trzoda chlewna uznaną zostanie za zdrową przez urzędowego weterynarza, *b)* i że udowodnionem zostanie świadectwem urzędowem, po niemiecku stylizowanem, że świnie te bezpośrednio przed ich transportem pozostawały przez 14 dni w miejscu wolnem od zarazy, i że transport ten przechodził przez okolice wolne od zarazy. 4. Wprowadzanie tłustych świń serbskiego i rumuńskiego pochodzenia jest dozwolonem, jeżeli trzoda najmniej 14 dni stała w obserwacyi w Steinbruck koło Budapesztu i ztamtąd transportowaną była koleją żelazną bez wyładowania do Oderbergu. 5. Naczelnicy powiatowi są upoważnieni do udzielania pozwolenia na przywóz tłustych świń również i z Rossyi na wozach drogami krajowemi do pogranicznych miejscowości lub w razach gwałtownych do wywozu z tychże, pod warunkami w §. 3 lit. b bliżej oznaczonemi. Wszystkie miejsca wchodu oznaczone zostaną przez naczelników powiatu. 6. Naczelnicy powiatowi wyznaczą i ogłoszą dnie, w których mają być wyładowane zwierzęta na stacyach kolejowych w Mysłowicach, Oderbergu i Dziedzicach. 7. Transporta świń podlegają oględzinom weterynarskim, które nie pociągają za sobą żadnych kosztów. O nadejściu transportów świń należy zawiadomić pisemnie lub telegraficznie ustanowionego weterynarza najpóźniej do godziny 8mej wieczorem dnia poprzedniego. W razie, gdy transporta świń nie będą zapowiedziane, natenczas weterynarz pograniczny nie przybędzie na wyznaczonym dniu oględzin. 8. Skoro oględziny weterynarskie wykażą, że w transporcie świń jedna sztuka jest chorą na zarazę lub o nią podejrzaną, lub gdy świadectwa pochodzenia nie są należycie wystawione, wtenczas cały transport nie będzie przepuszczonym. 9. Gdy weterynarz pograniczny uzna zwierzęta za zdrowe, ma o tem uwiadomić telegraficznie władzę policyjną miejsca przeznaczenia transportu, która czuwać ma nad wprowadzeniem tego transportu i nad rzezią świń. 10. Wprowadzona trzoda chlewna nie może być odpędzaną nigdzie, nawet z kolei do rzeźni. Wozy służące do przywozu świń mają być urządzone w ten sposób, aby nawóz nie wypadał na ziemię. 11. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą w myśl §. 528 niemieckiego kodeksu karnego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 stycznia 1883.

Dnia 30 stycznia 1883 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt III dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 10. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 28 grudnia 1882 r. z oznaczeniem urzędów cłowych ustanowionych w austryacko-węgierskim okręgu cłowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 stycznia.

Sprawą dunajską pokierowali rumuńscy mężowie stanu tak nieszczęśliwie, jak gdyby działali za inspiracyą tych, którzy nie życzą Rumunii pomyślnej przyszłości politycznej i rozwoju na zdrowych, naturalnych podstawach. Od kongresu berlińskiego aż do tej chwili sprawa dunajska rzuca cień na stosunek Rumunii już nietylko do Austro-Węgier, lecz w ogóle do mocarstw interesowanych, od kongresu berlińskiego toczą się rokowania i podejmowane są różne próby a zawsze głównie z winy Rumunii rezultat stanowczy nie da się osiągnąć. Teraz znowu zbliża się chwila, w której możnaby kres położyć niepewności i niejasności. Zawisło to, jeżeli nie zupełnie, to w każdym razie w bardzo znacznej części od Rumunii, czy zbliżająca się konferencya londyńska wyda pożądane owoce i usunie z przykrego remanentu ostatniego starcia na Wschodzie kwestyę, która całkiem niepotrzebnie przybrała drażliwy charakter, której rozwiązanie w najlepszym nawet razie nie powetuje Rumunii moralnej straty już dotąd poniesionej. Wszakżeż przed rokiem drażliwość Rumunii w sprawie dunajskiej doprowadziła nawet do tego, że młode królestwo, popełniwszy krok fałszywy, inaugurować musiało nowy okres swojego bytu politycznego upokarzającym odwrotem. Mamy tu na myśli pamiętną mowę tronową, skierowaną przeciw Austro-Węgrom w sposób niepraktykowany nigdzie przy sposobności tego rodzaju. Tylko nadzwyczajnej wyrozumiałości austryackiej dyplomacyi zawdzięcza tu Rumunia, że ów krok fałszywy naprawiony został bez następstw niemiłych i stosunkowo małem tylko upokorzeniem.

Główną trudność w sprawie dunajskiej wywołała Rumunia tem, że nadała jej niewłaściwie charakter polityczny. Uzasadnione pod każdym względem i jako takie uznane powszechnie pretensye Austro-Węgier wzięto w Bukareszcie za pierwszy objaw aspiracyj agressywnych wobec Rumunii. Urojono sobie, że monarchia austryacko-węgierska niechętnie patrzy na istnienie Rumunii i prędzej lub później zechce ją zagarnąć jako swój udział w ostatecznej likwidacyi politycznej na Wschodzie. Zkąd powstało to urojenie, trudno odgadnąć, ale że zagnieździło się w Rumunii, że nawet wpłynęło zgubnie na politykę rumuńską, to nie ulega wątpliwości. Być może, że teraz mniej już podejrzywają Austryę w Bukareszcie, że mianowicie nieziszczenie się tylu fałszywych alarmów o blizkim pochodzie zdobywczym do Saloniki itd. przywiodło do opamiętania lękliwych polityków rumuńskich. Gdyby politycy ci chcieli liczyć się tylko z faktami i realnemi stosunkami, jeden rzut oka na kartę przekonałby ich, że w polityce Austro-Węgier nietylko istnienie niepodległej Rumunii, lecz nawet jej rozwój odgrywać może ważną rolę teraz i w przyszłości, bo zawsze Rumunia stanowi pierwszą tamę przeciw panslawizmowi sięgającemu po cały wschód Europy. Ztąd wypływa, że Rumunia nietylko nie powinna podejrzywać Austro-Węgier o plany zaborcze w bliższej lub dalszej przyszłości, lecz owszem, idąc za głosem naturalnych interesów, uważać może w ścisłej łączności z Austro-Węgrami rękojmię swej egzystencyi i swego rozwoju.

W chwili kiedy rumuńscy mężowie stanu przestaną traktować sprawę dunajską wyłącznie ze stanowiska politycznego, rozwiązanie będzie gotowe, a chociażby nawet pozostała pewna dyferencya, można być spokoj-

---

2)

GWIAZDA

(Ciąg dalszy.)

Chciałem memu sędziwemu gospodarzowi odstąpić miejsca w fotelu, ale nie pozwolił mi powstać.

— Zobaczysz, jakie pyszne urządzę sobie siedzenie.

Wziął cztery tomy Niesieckiego i *Eneidę* Wirgiliusza, położył jedno na drugie, nieopodal komina, pod stosem, równo na sobie spoczywających dużych i grubych voluminów — i usiadł z dziecinną niemal swobodą

— Widzisz, jak mi tu dobrze. Mam się o co oprzeć i kąpię się cały w cieple płynącem od ognia. Przysuń fotel.... pogawędzimy.

To mówiąc, popijał gorącą herbatę i ożywiał się dziwnie. Nigdy go w takim stanie nie widziałem, chociaż niemal codzień spotykaliśmy się na czarnej kawie w cukierni.

Spróbowałem mojej herbaty, była niezwykle dobra — aromatyczna, smaczna. Woń jej rozchodziła się po całym pokoju.

— Tam, na ulicy, szydziłeś z mojej dobrej gwiazdy....

Chciałem zaprzeczyć. Pan Jacenty nie dał mi przyjść do słowa,

— Szydziłeś, szydziłeś mój drogi. A tu... stanąłeś przed nią.... bo cię widziałem przed portretem.... i myślałeś w duchu: „co to ma znaczyć?!"

— Istotnie.... nie rozumiem....

— Nie łam głowy, nie odgadniesz. Jeśli w życiu ludzi i swojem nie wyczytałeś nauki o dobrych gwiazdach, jeśli nie zapoznałeś się z jej tajemniczemi hieroglifami, to z książek nie dowiesz się o niej wiele. Są wprawdzie uczeni, którzy pracą i badaniem odkryli część prawdy, całej jednak nie poznali. Bo widzisz, kto ma to — i wskazał na czoło — a tego nie posiada — i przyłożył rękę do serca — ten daleko nie zajdzie. Przyroda nawet odsłoni mu mu tylko materyalną swoją powłokę. Ślimaczek ducha schowa się przed nim gdzieś głęboko w muszelkę i rożków mu swoich nie pokaże.

— Kochany pan nie zdaje sobie sprawy widocznie, że świat po romantycznej epoce poszedł dalej.... inną drogą, że „znaj serce i patrzaj w serce" to już przeżyta teorya....

— Ja ci też mówię, znaj gwiazdy a wpatruj się w nie sercem.

Uśmiechnąłem się mimowolnie, kryjąc zarazem poruszeniem ręki, na której głowę opierałem, nagłe ziewnięcie.

Przypomniałem sobie, że pan Jacenty uchodził za waryata. Byli ludzie, którzy utrzymywali, że czas jakiś gościł u OO. Bonifratrów, ale dobrzy braciszkowie wypuścili go, widząc, że nieszkodliwy, że spokojny i cichy.

Staruszek bacznie mnie obserwował. Dostrzegł prawdopodobnie uśmiechu i poziewania, od których ledwie wargi mi zadrżały, tak je gwałtownie poskromiłem, ale wytwornie grzeczny, nie zwrócił wprost uwagi na moje podwójne skrzywienie się, tylko mówił dalej:

— Teorya zajęłaby nam wiele czasu, a możeby cię nawet znudziła, bo nie posiadasz koniecznych wiadomości, jakich do zrozumienia jej potrzeba.... ale.... ot! lepiej opowiem ci historyę tego portretu. Jeśli z mego opowiadania wyciągniesz jaką korzyść, tem lepiej; jeśli nie — to zapiszesz w swoich notatkach fakt z życia.... ciekawy.... jeden z tych faktów, które w swojej powszedniej prawdzie i nagości posiadają dla pisarza-artysty urok nieprzemijający.

Na wieść, że poznam historyę portretu, twarz moja wypogodziła się. Słuchać lubię, zwłaszcza w wygodnym fotelu, naprzeciw kominka, do którego jeden z nas ciągle dorzucał drzewo. Sam widok tych płomieni ruchliwych to gasnących to buchających z nową siłą, miał w sobie coś ponętnego. Nadto czułem potrzebę fizycznego spoczynku. Pogrążyłem się więc w miłem stanie rozkosznej jakiejś błogości — i słuchałem.

— Urodziłem się w zamożnym domu szaraczkowego szlachcica — mówił staruszek — a przez matkę skoligacony jestem z kilku znakomitszemi w kraju rodzinami Będąc mały, byłem wątły i słabowity....

— Spojrzałem na pana Jacentego I dziś wydawał się wątły — jakiś drobny, szczupły, pochylony zwiędły.

— Pieszczono mnie też i otaczano staraniami, zwłaszcza, że jakkolwiek nie mogłem, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, uchodzić za „cudowne dziecko", okazywałem pewne zdolności, a to tylko mnie zajmowało, czem się dzieci zwykle nie zajmują. Miałem nianię wiejską kobietę wprawdzie, ale nie prostą wieśniaczkę, młodą wdowę z sąsiedniej wsi szlacheckiej, umiejącą czytać i pisać — i bonę francuzką, dziwnie przesądną i zabobonną istotę. Obie te pierwsze moje kierowniczki przywiązały się do mnie, wywierając wprost przeciwny wpływ na mój umysł i serce. Wesoła w życiu codziennem Bretonka przedstawiała mi świat nasz.... i tamten drugi.... w czarnych i smutnych kolorach; straszyła piekłem, upiorami, śmiercią uosobioną w postaci kościotrupa, wiernym obrazie nicości. Poczciwa zaś Podlasianka wyniosła z pod strzechy szlacheckiej zagrodowego „pana brata" dużo rzewności, jakąś tęsknotę w mowie, śpiewie, nabożeństwie, w całem obchodzeniu się ze mną, ale pełna zdrowego rozsądku, wpajała w moją głowę tylko jasne pojęcia o rzeczach, tak ziemskich jak i niebieskich. Może i ona grzeszyła niekiedy przesądem, ale w przesądach jej widać było polot myśli szybującej w górne sfery przeczuć wzniosłych, w dziedziny poezyi, odgadującej tajemnice przyrody, uszlachetniającej ducha, dającej mu hart męski. Obie te dobre i kochające mnie kobiety należały do ludu, wyszły z niego, przedstawiając całe bogactwo jego pierwiastkowej, nieskażonej natury, w pewnej jednak estetycznej ogładzie, o jaką wówczas było bardzo trudno, bo wszystko co tu opowiadam, działo się temu z górą lat pięćdziesiąt. Matka, która widziała we mnie ósmy cud świata, kochając bardzo moje rodzeństwo, mnie jednak nad nie przekładała; skoro tylko piąty rok życia skończyłem, postanowiła wraz ze mną pojechać na Wołyń. do Jodłowic, do swego wuja a mego dziadka, pana całą gębą z imienia i majątku. Towarzyszyła nam tylko niania, bona w domu została. Jak przez sen przypominam sobie Jodłowice. Duży pałac, a przed nim szereg obniżających się stopniowo ku rzece, szerokich tarasów, pokrytych trawnikami. W pośrodku każdego takiego zielonego kobierca, z płaskich koszyków, splecionych z blado-niebieskich ażurowych kafelek porcelanowych, wyzierały kwiaty letnie, nęcące oko różnobarwną krasą. Od skrzydeł gmachu, tuż przy trawnikach, szły gęstym, zwartym szeregiem duże aleje z lip stuletnich, strzyżonych u szczytów. Nie tylko zatem grunt cały wydawał się podobny do schodów, biegnących ku sinej wstędze wody, ale i wierzchołki drzew tworzyły linie, łamiące się pod kątem prostym, niby ogromne poręcze, bramujące olbrzymie stopnie. Pod lipami, co kilkadziesiąt kroków, stały posągi kamienne. W fałdach ich ciężkich draperyj — wyobrażały filozofów starożytności — porastał drobny, zielonkawy mech, miękki jak aksamit. Zajazd przed pałacem usypany był drobnemi kamyczkami, wydobytemi z dna potoków. Kształty ich i kolory nęciły oczy dziecka. Bywało godzinami całemi bawiłem się niemi, przepędzając letnie wieczory przed domem pod dozorem niani,

nym o przyszłość. Stosunek Niemiec do Austryi wskazuje najlepiej, że najściślejszy związek między dwoma państwami da się utrzymać mimo różnicy w dążnościach i interesach na polu ekonomicznem.

Sprawy krajowe.

(*Przemysł domowy*).

IV.

(§) Na trzeciem i ostatniem z rzędu posiedzeniu z ubiegłego tygodnia kuratorya dla spraw przemysłu domowego załatwiła cały szereg spraw referowanych przez p. L. Wierzbickiego, które nie wymagały już takiej szczegółowej pracy organizacyjnej jak poprzednie. Są to jednak zawsze sprawy ciekawe i ważne dla wielu okolic kraju, niektóre nawet dla całego kraju, więc o każdej wspomnimy tutaj, podając treściwe sprawozdanie z wywodu i uchwał.

Ze Zbaraża i okolic jego otrzymała kuratorya wezwanie, aby wzięła pod opiekę wyrób dywanów i kilimków, jako kultywowanej tam gałęzi przemysłu domowego. Utrzymanie i podniesienie tej gałęzi przemysłu domowego w okolicach Zbaraża, mianowicie w miejscowościach Toki, Koszlaki, Medyn, Klimkowce, Klebanowka, Sieniawa, Zbaraż stary i t. p. uważać należy jako ważny czynnik dobrobytu ludności miejscowej. To też Reprezentacya powiatowa w Zbarażu dąży do zaprowadzenia niektórych ulepszeń w sposobach wyrobu oraz do zaprowadzenia szkoły lub warstatu wzorowego, gdyż jak się wyraża w swojem przedstawieniu, brak należytego kierunku, odpowiednich wzorów i dobrego materyału grozi upadkiem temu przemysłowi.

W wywodzie swoim referent kuratoryi podnosi przedewszystkiem, że charakterystyczne wzory kilimków wyrabianych w różnych okolicach kraju naszego stanowią wartość tych wyrobów. Zarzucenie tych wzorów, niestosowne ich przekształcenie lub zastąpienie wzorami obcemi spowodować by musiało zamiast rozwoju właśnie zupełny upadek tej gałęzi przemysłu. Całe więc działanie opiekuńcze około produkcyi dywanów i kilimków skierowane być powinno przede wszystkiem do utrzymania tych charakterystycznych wzorów, dających wyrobom pewną właściwą cechę i oryginalne znamię. Na brak odpowiednich wzorów uskarżać się nie można a trzeci i czwarty zeszyt publikacyi Muzeum przemysłowego we Lwowie, zawierający bogaty zbiór wzorów kilimków i dywanów, świadczy najlepiej, że wzorów takich mamy podostatkiem. Z opisu zawartego w tych zeszytach powziąć można, że Muzeum miejskie posiada jeszcze znaczny zbiór dalszych wzorów, które przy sprzyjających okolicznościach wydać zamierza. Rada powiatowa zbarazka powinna więc, korzystając z pomienionej publikacyi, wpływać, ażeby kilimki i dywany w tamtej okolicy wyłącznie podług tych wzorów wykonywano. Dalsza uwaga Rady powiatowej o braku dobrego materyału jako jednym z powodów upadku przemysłu także nie jest trafną. Wartość kilimków naszych stanowią przędza charakterystycznych wzorów, oraz i kolory czyli barwy przędzy, których czas nie zmienia. Używanie więc do wyrobów kilimków przędzy fabrycznej, a jeszcze więcej barw chemicznych, mianowicie anilinowych do farbowania przędzy, byłoby zgubnem dla tego przemysłu. Barwy, których lud używa do farbowania wełny czyli przędzy do wyrabiania dywanów, są tego rodzaju że przez czas, pranie i zużycie nie tracą pierwotnego koloru, inne zaś barwy nowoczesne używane w fabrykach do wyrobów tkackich zmnieniają kolor, lub tracą go w praniu zupełnie. Dlatego też potrzeba zbadać i dociec dokładnie, w jaki sposób w okolicach tamtych zabarwiają wełnę, z jakich ingredyencyi składają się barwy, i czyniąc znajomość sposobu zabarwienia przystępną wszystkim, niedopuścić, żeby źle zabarwionej wełny używano do wyrobów kilimków.

Słuszna jest natomiast skarga, że brak należytego kierunku wpływa niekorzystnie na rozwój wyrobu kilimków. Nadać jednak jednolity kierunek wyrobom tego rodzaju, wykonywanych w różnych miejscowościach, ludziom, którzy nie tak łatwo przystępni są zmianom, ludziom, którzy przemysł ten wykonują niezależnie i samodzielnie, jest zadaniem nietylko niełatwem, lecz nawet może niewykonalnem. Założenie zaś szkoły wyrobów kilimków w jednej z miejscowości wyżej przytoczonych połączone byłoby z wielkiemi trudnościami i materyalnemi ofiarami, a subwencya 300 zł., którą Rada powiatowa na ten cel przeznacza, jest zanadto małą w stosunku do subwencyi, którą musiałby fundusz krajowy wyznaczyć. Te uwagi i brak sił nauczycielskich nie pozwoliły kuratoryi na razie powziąć merytorycznej decyzyi.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego była sprawa założenia warstatu garncarskiego w powiecie rawskim. Upomina się o to Reprezentacya powiatowa w Rawie, której relacya daje ciekawy obraz tamtejszych stosunków. Przytaczamy główniejsze ustępy:

Miejscowości Siedliska, Werchreta, Dziewięcierz, Potylicz, Kamionka (Dąbrówka) i Ruda magierowska posiadają glinkę garncarską i porcelanową przydatną do wyrobów fajansowych i porcelanowych, jak o tem świadczą trzy istniejące fabryki, mianowicie jedna w Siedliskach, druga w Lubyczy, trzecia w Potyliczu. Otóż glinkę tę eksploatują prócz fabryk fajansowych także liczni włościanie do różnych wyrobów, które z powodu nieumiejętnej produkcyi nie posiadają takiej wartości, jakąby posiąść mogły, gdyby z doborowym materyałem łączył się także smak dobry. Chociaż przemysł garncarski w tych miejscowościach zdaje się na pozór być w stanie kwitnącym, gdyż oprócz kilkudziesięciu osób zajmujących się garncarstwem zupełnie i opłacających podatek, trudni się tem mnóstwo włościan, jako źródłem ubocznego zarobku, ze źródła tego przecież włościanin ciągnie tylko mierne korzyści, gdyż pośrednik, najczęściej żyd, daje drzewo do wypalania i inne materyały na polewę garnków, a tak staje się już właścicielemnaczyń, które włościanin albo wypala albo dopiero wypalić zamierza, a nadto utrzymuje on producenta w ciągłej od siebie zależności, dając mu chętnie na rachunek wódkę, tytoń, sól i drobną gotówkę. Zaspakajając w ten sposób drobne lecz częste i nieodzowne potrzeby włościanina, odnoszą przedsiębiorcy tego rodzaju podwójne korzyści, gdyż zarabiają najpierw na artykułach dawanych zamiast pieniędzy a potem na wyrobach garncarskich, na których nic nie ryzykują. Jeżeli bowiem przy wypalaniu garnków nie uda się cały piec albo część jego, to dobre wyroby zabiera pośrednik na pokrycie swej należytości, a mniejsze i nieudatne naczynia wynoszą kobiety w płachtach na targi. Gdyby uzyskaną stąd gotówkę porównano z trudem z powodu $\frac{1}{2}$—$1\frac{1}{2}$ milowej podróży, dźwigania na plecach ciężaru i t. d., okazałaby się korzyść tak nieznaczna, iż podobnej praktyki nikt nie pojmie, kto zbliska nie poznał ludności rolniczej z tak uderzającym brakiem spekulacyjnego ducha.

Jedna lub dwie topki soli, kwarta krup, kilka łyżek nowych na targu zakupionych, wreszcie w najlepszym razie kilkanaście centow pozostałych — oto cała zdobycz włościanina trudniącego się wypalaniem garnków. Nigdy i nigdzie w miasteczkach rawskiego powiatu nie zdarza się spotkać włościanina sprzedającego garnki przywiezione na targ jako towar wozem w znaczniejszej ilości. W samych zaś miejscowościach wyrobu naczyń glinianych rzecz się inaczej przedstawia. Codziennie w regule zjeżdżają się furmani z dalekich okolic kraju, prawie wyłącznie z zachodniej Galicyi, ładują bryki tak wielkie, iż towar na nich się znajdujący wart zwykle 300 zł. Te transporty idą na rachunek owych pośredników — spekulantów, wyzyskujących ludność. Towar ten sprzedawany bywa na targach zachodniej Galicyi za dobrą cenę a czasem także wywożony bywa do Królestwa. Spekulant odnosi zysk bezpośredni i największy, a włościanin, producent, nie zawsze może oszczędzić choćby tyle, by podatki mógł zapłacić O polepszeniu bytu materyalnego, o podniesieniu gospodarstwa z dochodów tej gałęzi przemysłu i mowy być nie może Stosunki takie już dawno trwają. W miarę ich pogorszenia się przemysł garncarski nietylko nie mógł się wydoskonalić, lecz nawet pochylił się do upadku, jak to z wykazów podatkowych przekonać się można. Liczba włościan bowiem uprawiających przemysł garncarski w przeciągu lat kilku widocznie się zmniejszyła.

Referent kuratoryi (p. L. Wierzbicki) podniósł z uznaniem troskliwość Reprezentacyi powiatowej w Rawie i uznał słuszność jej żądania. Sprawa jednak nie okazuje się jeszcze tak dojrzała, aby już dziś powziąć można stanowczą decyzyę. To też kuratorya zgodnie z wnioskami referenta postanowiła zgodzić się w zasadzie na założenie szkoły lub warstatu wzorowego dla przemysłu garncarskiego w Potyliczu lub innej odpowiedniej miejscowości w powiecie Rawskim. Do zbadania stosunków i porozumienia się z Radą powiatową a względnie z jej prezesem na miejscu delegowany został p. Ludwik Wierzbicki. Radzie powiatowej oznajmi się, że koniecznem jest, jeżeli szkoła lub warstat ma wejść w życie, dostarczenie potrzebnego lokalu oraz pomieszkania dla nauczyciela, usługi, opału i światła, dalej zapewnienie subwencyi powiatowej i gminnej. Ze względu, że szkoła ta nawet przy najlepszych chęciach i najgorliwszem staraniu ledwie z końcem przyszłego roku w życie wejść może — ze względu że jedną z najważniejszych trudności, na jakie przy organizacyi zakładów takich dotychczas się natrafia, jest brak odpowiednio przygotowanych nauczycieli, postanowiła kuratorya zwrócić uwagę prezesa Rady powiatowej na potrzebę poczynienia stosownych kroków, ażeby nauczyciela takiego wcześnie przygotować. W tym celu należałoby jednego z młodszych a lepszych garncarzy miejscowych wysłać na naukę do szkoły kołomyjskiej lub do innego podobnego zakładu za granicą. Przy tej sposobności poruczyła także kuratorya p. L. Wierzbickiemu zbadanie sprawy założenia warstatu garncarskiego w Potyliczu i w Alwerni.

Z Sejmu do Wydziału krajowego a ztąd do kuratoryi przeszła petycya żądająca, ażeby władze autonomiczne brały inicyatywę w zakładaniu bazarów rękodzielniczych i wspierały je wpływem swoim, dalej żeby Bank krajowy popierał sprawy tworzenia bazarów rękodzielniczych. Drugie żądanie usuwa się z pod kompetencyi kuratoryi, która też nie wzięła go pod rozwagę Co do pierwszego żądania uznano, iż o tyle tylko mogłoby ono być przedmiotem rozprawy, o ile by chodziło o przyjście w pomoc radą i czynem bazarowi rękodzielniczemu już w życie wprowadzonemu. Tworzyć takich zakładów kuratorya nie może, nie mając obecnie ani środków ani też odpowiednio uzdolnionych ludzi. Postanowiono więc oświadczyć Wydziałowi krajowemu, że dopóki bazar podobny nie zostanie wprowadzony w życie, dopóki kuratorya nie będzie mogła dokładnie rozpatrzeć się w celach i środkach takiej instytucyi, dotąd nie może postawić odpowiednich wniosków co do udzielenia pomocy.

Rada gminna miasta Kołaczyc w odpowiedzi na wezwanie Wydziału krajowego oświadczyła gotowość dostarczenia w swoim czasie odpowiedniego lokalu, opału i oświetlenia na pomieszczenie przyszłego warstatu wzorowego garncarskiego, dalej oświadczyła gotowość przyczynienia się częściowo do kosztów pierwszego założenia tego warstatu, wreszcie wybrała garncarza miejscowego Jana Kołeczka jako najodpowiedniejszego na stypendystę, któregoby wysłać należało kosztem funduszu krajowego na naukę. Kuratorya postanowiła zalecić wysłanie tego stypendysty kosztem funduszu krajowego do Znaimu.

Dla poparcia przemysłu kuśnierskiego w Nowym Sączu uznała kuratorya potrzebę udania się w myśl wniesionej prośby do zarządów kolejowych z wezwaniem o wyrobienie odbytu dla wyrobów tej gałęzi przemysłu domowego. Gdyby dla zabezpieczenia dostawy kaucya była potrzebna, postanowiono przyjść w tej mierze dostawcom w pomoc z funduszu krajowego. W razie zawiązania stowarzyszenia kuśnierze Nowo-Sądeccy mogą także liczyć na pomoc w uzyskaniu taniego kredytu. Szewcom Nowo-Sądeckim zalecono wejść w stosunki z centralnem stowarzyszeniem dla handlu skór we Lwowie, które otrzymało już poparcie z funduszów publicznych.

W końcu poleciła kuratorya p. L. Wierzbickiemu zbadać na miejscu, czy należy podwyższyć dotacyę dla szkoły kołodziejstwa w Toustem.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 stycznia.

○ Zapowiedziane na piątek posiedzenie Koła polskiego nie przyszło do skutku z powodu zwołanych na ten dzień komisyj, a w szczególności komisyi dla szkód elementarnych w Tyrolu. Dopiero dziś w południe odbyło Koło posiedzenie, którego obrady obejmowały kilka spraw ważniejszych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą o komasacyi, poruszył poseł Hausner sprawę noweli szkolnej, wniesionej przez rząd do Izby panów. Wedle doniesień dziennikarskich nowela ta nietylko miała być przedmiotem rozpraw w łonie komisyi parlamentarnej większości Izby deputowanych, lecz nawet miało przyjść do pewnego porozumienia, co zdaniem mowcy, który nie zgadza się na projekt rządowy, byłoby załatwieniem sprawy w imieniu delegacyi polskiej, a bez jej uchwały.

Poseł Gniewosz przypisuje reformie szkolnictwa w myśl projektowanej noweli tak wielkie znaczenie, iż gdyby ta sprawa załatwioną być miała wedle przedłożenia rządowego, widziałby się może spowodowanym skorzystać z regulaminu Koła polskiego (który w sprawach konfesyjnych pozostawia członkom delegacyi zupełną swobodę) i przemawiałby przeciw jej przyjęciu.

Poseł Wolski zastrzegł się przeciw przyjmywaniu jakichkolwiek zobowiązań imieniem Koła bez Koła.

Hr. Dzieduszycki wyłuszcza obawy wywołane doniosłością przedmiotu, lubo jest przekonany, że doniesienia dzienników nie mają podstawy; dla mowcy w całej tej reformie szkolnictwa najważniejszem jest zastrzeżenie autonomii szkolnej Galicyi.

Przewodniczący dr. Grocholski odpierał stanowczo twierdzenie posłów Gniewosza i Wolskiego, jakoby komisya parlamentarna Koła polskiego. imieniem tegoż jakiekolwiek przyjęła zobowiązanie, przeciwnie wyraźnie oświadczył on na zebraniu poufnem komisyj parlamentarnych i członków komisyi szkolnej Izby panów, że gdyby nawet większość Koła zgodziła się na zmianę ustawodawstwa szkolnego, to nie ma pewności, czy mniejszość nie usunie się od udziału w głosowaniu.

Dr. Euzebiusz Czerkawski, uzupełniając oświadczenie prezesa Koła, zapewnia, iż członkowie komisyi parlamentarnej tylko w własnem imieniu składali oświadczenia, że między projektem zmiany ustaw szkolnych, wniesionym do Izby panów, a postanowieniami dotychczasowemi jej komisyi zachodzą bardzo znaczne różnice, że sprawa atoli nie jest tak groźną jak ją przedstawiają. Mowca składa zapewnienie, że nic zaniedbanem nie będzie, ażeby autonomia szkolna kraju w niczem nie doznała uszczerbku.

Przewodniczący odroczył rozprawy nad przedmiotem, nieznanym dotąd w szczegółach pojedynczym członkom Koła, i stawia obrady nad nowelą na porządek rozpraw jutrzejszego posiedzenia, które jednocześnie zwołuje, oświadczając zarazem, że będzie to zadaniem komisyi parlamentarnej na jutrzejszem zebraniu przedłożyć w szczegółach całą sprawę, jak niemniej wyjaśnić, o ile za

---

zapatrzonej w dal, w krajobraz wiejski za rzeką, ujęty w ramy owych alei lipowych. Na mglistem tle mojej pamięci rysują się wyraźnie postacie mieszkańców Jodłowic. A jednak to już dawno.... tak dawno! Pan Aleksander, ojciec dziada.... mój pradziadek.... staruszek siwy jak gołąb, suchy, biały na licu i rękach, jakby z marmuru wykuty. Nosił czarną aksamitną czamarę, przy której świetlana białość jego postaci bielszą się jeszcze wydawała. Na czole miał szramę i zmarszczki, tworzące gwiazdę pięciopromienną. Nie wiem, czy kto tę gwiazdę zauważył, ale ja oczami dziecka widziałem.... Jeszcze ją widzę....

I pan Jacenty zakrył twarz rękami. Chwilę tylko trwała cisza.

— Kiedy przyniesiono mnie do niego po raz pierwszy do pocałowania i błogosławieństwa, uśmiechał się do mnie mile, chociaż mnie nie widział. Wieczna zasłona nocy wzrok mu zakrywała Ręką przesunął po prawnuka czole, jakby czegoś szukał; a kiedy widocznie znalazł, pocałował i pobłogosławił.

Mimowoli spojrzałem na czoło pana Jacentego; rysowało się na niem coś na kształt gwiazdy... Może to tylko złudzenie!

Ba! pewno złudzenie.... i ciepło kominka i swoboda dana myśli, goniącej za marzeniami szaleńca.

Gospodarz mówił ciągle:

— Syn pana Aleksandra.... Onufry, nie był wcale do ojca podobny. Niemłody, wysoki, miał w wyrazie oczu coś przykrego. Duże szpakowate faworyty twarz jego okalały. Mówił głośno — głosem twardym i rozkazującym. Kiedy matka moja mnie mu podała, wziął dzieciaka na ręce, powiedział grzecznie ale zimno: „ładny bęben“ i postawił na ślizgiej posadzce. Widocznie chciał być gościnnym i uprzejmym, bo przyniósł mi trąbkę mosiężną, na której grywał podobno bardzo pięknie, i dał mi ją do zabawy. On to był właśnie owym dziadkiem moim, a wujem matki, który wydać miał zdanie o mojej wartości, przed którym mateczka mną się pochwalić pragnęła... Na opinię milczącą pradziadka nikt nie uważał. Nie znałem jeszcze babki, bo babunia była cierpiąca i wyjść miała dopiero do śniadania. Nagle, podwoje się rozwarły, a w nich ukazała się postać urocza, osoba zaledwie może lat dwadzieścia pięć licząca, biała — inną jednak od pradziadka białością — z oczami podobnemi do dwóch modrych bławatków. Blond włosy, barwy złotawej, gładko na głowie uczesane i przedzielone w środku, koło skroni zaczynały się zwijać w pukle szerokie, zwężające się ku końcom, tam gdzie muskały już śnieżną szyję, rumieniącą się niekiedy razem z licami i czołem — ale rumieńcem tak bladym, tak przezroczystym, tak krótkotrwałym, że ten napływ krwi przelotny, można było wziąć za cień myśli przebiegającej po alabastrowem obliczu. Do alabastrowego wizerunku była też najwięcej podobna. Szeroki biały szlafroczek z muślinów i koronek jak mgłą okrywał i zakrywał jej kształty, tak że tylko głowę i ręce małe, cudnie narysowane, widać były w pośród tego białego obłoku.

O dziwo!... i na jej czole gładkiem i pozornie spokojnem, widziałem gwiazdeczkę pięciopromienną. W atmosferze, która mnie otaczała, oddziaływając w sposób upajający, wszystko już zaczynało mi się wydawać prawdopodobnem, nawet ta plejada gwiazd rodzinnych z których jedna — podobna trochę do opisanej przez pana Jacentego — patrzyła na mnie z portretu, ciekawemi chociaż smutnemi oczami...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

zmianą ustawodawstwa szkolnego oświadczyli się członkowie komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Poseł Jaworski zdaje sprawę z połączenia kolei transwersalnej z koleją koszycko-bogumińską, i wnosi, ażeby delegacya głosowała za wnioskiem komisyi, pomimo iż połączenie oprócz w Czaczy na terytoryum austryackiem stanowczo uchwalone nie zostało. Koło przychyla się do wniosku.

Poseł Wolski podnosząc doniosłość wniosków podatkowych, wniesionych przez Rząd do Izby, domaga się wznowienia komisyi Koła polskiego dla spraw podatkowych jaka przed trzema laty ustanowioną była na wniosek ś. p Krzeczunowicza i okazała się nader praktyczną.

Pos. Smarzewski proponuje, aby komisyę taką stanowili członkowie delegacyi zasiadającej w komisyi podatkowej, przyczem podnosi, że przedmiot zbyt jest i obszerny i ważny, ażeby o nim już wkrótce rozprawiać było można w Kole. Jako członek komisyi podatkowej oświadcza, że tak on jak i jego koledzy z komisyi wyłuszczą sprawę podatkowych ustaw wyczerpująco w Kole.

Pos. Abrahamowicz podnosi, że pomiędzy obecnemi przedłożeniami podatkowemi a temi, które w ostatnich sesyach załatwione zostały, zachodzi znaczna różnica. Tamte reformowały istniejące podatki, obecne zaś obok reformy już istniejących, jak n. p. podatku dochodowego i zarobkowego mają na celu także wprowadzenie zupełnie nowych, jako to podatku od kuponów i osobisto dochodowego. Wniesione przedłożenia podatkowe jakkolwiek stanowią każda dla siebie osobną ustawę, mają jednakże z sobą tak ścisły związek, że tylko konkretalnie, co do zasad opodatkowania mogą być załatwione. Tak n. p. projekt ustawy o podatku zarobkowym stoi do tego stopnia w ścisłym związku z podatkiem osobisto-dochodowym, że n. p. uchylenie ostatniego, dla tych, którzy nie dążą do absolutnego obniżenia podatków, wyklucza stanowczo projekt pierwszy, t. j. o podatku zarobkowym. To samo da się powiedzieć o przedłożeniach o opodatkowaniu przedsiębiorstw obowiązanych do składania publicznych zamknięć i bilansów rachunkowych i o ustawie o podatku od rent. Mowca sądzi zatem, że kto w komisyi nie będzie przeciwnikiem wszystkich przedłożeń, musi wystąpić z inicyatywą.

Przewodniczący, oświadczając, że sprawy podatkowe będą później rozbierane w Kole, domaga się przystąpienia do sprawy stojącej na porządku dziennym, t. j. do komasacyi.

Jako członek komisyi komasacyjnej zdaje sprawę poseł Smarzewski. Zdaniem jego, ustawa o komasacyi przy usposobieniu ludności naszej rolniczej, i wobec postanowień zasadniczych ustawy, która zmusza do komasacyi dopiero wtedy, gdy większość absolutna interesowanych, reprezentująca nadto dwie trzecie obliczonego dochodu z gruntów, podlegających komasacyi — zgodzi się na komasowanie — w rezultacie swym najprawdopodobniej nie okaże się skuteczną. Nie idzie za tem atoli, aby oświadczać się przeciw przyjęciu ustawy, skoro zastępcy innych krajów życzą jej sobie, a wprowadzenie ustawy w życie przez uzupełnienie szczegółowych postanowień pozostawione jest pojedyńczym krajom.

Poseł Baum, wychodząc z zapatrywania, że ustawy zasadnicze przyznały sejmom ustawodawstwo w prawach kultury krajowej, podnosi wątpliwość, ażali przyjęcie proponowanej ustawy nie naruszy praw ustawodawczych Sejmów.

Uwagi te wywołały obszerną dyskusyę, przerwaną przez przewodniczącego z powodu spóźnionej pory. Dalszy ciąg więc rozprawy odbędzie się na jutrzejszem zebraniu Koła.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya dunajska).

Dnia 5 lutego zbierze się w Londynie konferencya, na której ma być ostatecznie załatwiona tak zwana kwestya dunajska, właściwie zaś podany pod głosowanie projekt pełnomocnika francuskiego p. Barère. Rząd rumuński, który swojego czasu odmówił stanowczo aprobaty rzeczonemu projektowi, wygotował nowy projekt i przesłał go mocarstwom do ocenienia z prośbą o przyjęcie w miejsce francuskiego. W projekcie tym rząd rumuński nie sprzeciwia się bynajmniej temu, aby Austrya przewodniczyła w komisyi mieszanej, chce jednak, aby otrzymała do tego mandat europejski. Tym sposobem Rumunia pragnie zabezpieczyć się na przyszłość i utrzymać komisyę europejską. Austrya bowiem, otrzymawszy mandat z rąk Europy, nie mogłaby zniesć tej komisyi, coby mogło nastąpić w razie, gdyby się komisya mięszana ukonstytuowała na podstawie projektu p. Barère. Obok tego Rumunia wymaga, aby wszystkie wybrzeżne państwa miały nieograniczone prawo wykonywania na własnych wodach policyi rzecznej. Ponieważ Austrya nie przychyla się do projektu rumuńskiego, przeto temi dniami udał się osobiście do Wiednia rumuński minister spraw zagranicznych Sturdza i konferował kilkakrotnie z p. ministrem Kalnokym. Jak twierdzą wtajemniczeni, narady pomiędzy obudwoma dyplomatami nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu. W ostatniej chwili Rumunia wystąpiła z nowem żądaniem. Chce ona, aby na konferencyi londyńskiej przysługiwało jej prawo dyskusyi, a nie jedynie głos doradczy, i grozi w razie odmowy zupełnem usunięciem się od udziału w zebraniu. Prasa rumuńska podniecając rząd do opozycyi, opiera się na argumencie, że gdyby konferencya powzięła jakąś decyzyę, nikt nie będzie w stanie zmusić Rumunii do jej wykonania i nikt z pewnością z tego powodu nie wypowie jej wojny. Represyi zaś na polu handlowo-ekonomicznem Rumunia nie potrzebuje się lękać, gdyż podobne środki są zawsze niebezpieczne i pociągają straty dla obu stron, Austrya zaś jako więcej produkująca i potrzebująca licznych dróg do zbytu swoich produktów, więcejby w takim razie straciła niż Rumunia. Konferencya przeto zbierająca się wśród takich warunków nie wiele rokuje.

(Sytuacya we Francyi).

Korespondent paryski *Neue fr. Presse* pisze pod d. 25 b. m.: „Polityka Francyi koncentruje się teraz w przedpokojach i salach Izby deputowanych. Sala de la Paix podobna jest w tej chwili do ula pszczelnego. Tutaj komunikują się deputowani z wpływowymi wyborcami z prowincyi, tutaj gromadzą się przywódcy wszelkich stronnictw i czujna zawsze reporterya, która każde pochwycone słowo odnosi redakcyom, gdzie dorabiają się komentarze, nadające lub ujmujące znaczenie wyrazom użytym. Tu także źródło wielu obałamucających prądów, które obecnie wstrząsają całą Francyą. Czy komisya porozumie się z ministerstwem, czy znajdzie się podstawa do porozumienia Izby z rządem, to kwestya, od której zawisło życie gabinetu. Wątpliwą jest wszelako rzeczą, czy gabinet Duclerca, nawet w najprzyjaźniejszych okolicznościach, będzie mógł dalej wlec swój żywot, bo powaga jego podkopana została nieustającemi pogłoskami o przesileniu. Ale w razie demisyi całego gabinetu nasuwa się inne pytanie. Kto obejmie ster rządu? Mówią tu wiele o Juliuszu Ferry. Pod jego prezydenturą objąłby Duclerc tekę zagraniczną, Waldeck - Rousseau sprawiedliwości, Constans tekę spraw wewnętrznych, a generał Campenon ministerstwo wojny. Ale jakież znaczenie miałby taki gabinet? Byłoby to tyle, co wprowadzać dalej Gambettystów, powierzać im ster rządów i kraju.

Pytanie jednak, czy zwolennicy Ferrego połączeni z unią republikańską byliby dość liczni, ażeby stawić czoło opozycyi stronnictwa radykalnego, całej skrajnej lewicy i połączonej z niemi części prawicy. Prawda, że z pomiędzy wszystkich ludzi posiadających widoki, pozycya parlamentarna Juliusza Ferry jest najlepszą, ale z drugiej strony, gdyby się nie powiodło dojść do ładu z obecną Izbą, potrzebaby się chwycić środków nadzwyczajnych. Izba w skutek przyjęcia wniosku Floqueta może doprowadzić do zatargu z senatem i uniemożliwić p. J. Ferry objęcie rządu. Któż wtedy uwolni prezydenta [illegible]publiki z kłopotliwego położenia? Z [illegible]ością nikt inny, tylko p. Freycinet, któ[illegible] znowu przypadło w udziale trudne zadanie zjednoczenia wszystkiego, [illegible] rozbiło się wśród rozprężenia. Gdyby się i ta kombinacya nie powiodła, to pozostałaby prezydentowi tylko jedna alternatywa: rozwiązać Izbę i pomimo nieprzyjaznych okoliczności starać się o nową większość na podstawie rozumnie obmyślonego programu.

„Do tak heroicznego środka wolno ucie c się tylko w ostateczności. Znajduje się jednak wielu poważnych ludzi w kraju, którzy wolą raczej ten środek, niż obecną bezsilność rządu i brak rozumu stanu w Izbie. Zabawka imperyalistów nie powiodła się tak samo jak zabiegi rojalistowskie i jakkolwiek rozliczne frakcye krzyczą, nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo zamachu. Skoroby stanął rząd silny i świadomy swego celu, to cała historya sprzysiężeń i widma manifestów spadłyby do komicznej roli bez znaczenia, coby się z początku już było stało, gdyby nie lekkomyślność, uganianie za sensacyą i pozy teatralne niektórych wielkości parlamentarnych drugiego rzędu. Przeważna większość bonapartystów zgodziła się jednomyślnie pójść za księciem. Mniemają oni, że wygnanie z kraju księcia Napoleona posłużyłoby mu tak daleca, iż w ciągu roku lub dwóch lat mogliby proklamować cesarstwo. Tymczasem postanowili założyć nowy dziennik polityczny, który ma utorować drogę cesarstwu. Książę Napoleon pojednał się zupełnie z cesarzową Eugenią. Gdy jeszcze przed kilku tygodniami mówił o niej w wyrazach, które w plastyczności nie ustępowały wyrazom z romansu Zoli, wysłał w chwili odjazdu cesarzowej księcia Ludwika do niej i kazał jej powiedzieć, że „najbardziej ubolewa nad tem, iż nie jest w stanie przybyć, ażeby wspaniałomyślnej cesarzowej ucałować ręce."

(Wydawanie zbrodniarzy politycznych).

Donoszą z Petersburga, że przygotowany nowy kodeks karny rossyjski, którego projekt złożono do zaopiniowania stowarzyszeniu prawników, zawiera w artykule 11 także ustęp o wydawaniu zbrodniarzy politycznych. Artykuł ten przedstawia się w streszczeniu jak następuje: Cudzoziemcy, którzy się dopuścili zbrodni za obrębem granic Rossyi zgodnie z istniejącemi traktatami albo na podstawie wzajemności — będą wydawani właściwemu państwu, jeżeli nie zostaną ukarani na mocy praw rossyjskich lub uwolnieni od winy. Na tej samej zasadzie podlegają wydaniu: 1. Cudzoziemcy, choćby zbrodnia ich lub przestępstwo wynikały z pobudek politycznych lub popełnione były w związku ze zbrodnią polityczną albo w interesie politycznym. 2. Cudzoziemcy, obwinieni o zamach zbrodniczy na życie jednego z panujących któregokolwiek z państw obcych. Nie mogą jednak być wydani cudzoziemcy, którzy się dopuszczą zbrodni lub przestępstwa politycznego przeciw któremukolwiek z państw obcych, jeżeli kategorya tej zbrodni nie jest przewidzianą w rossyjskim kodeksie karnym. Żywa dyskusya, która się wywiązała na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia prawników nad artykułem 11, miała ten skutek, że przyjęto większością głosów wniosek profesora Sergijewskiego, według którego otrzyma art. 11 w pierwszej części następujące uzupełnienie: „We wszystkich jednak wypadkach wydania osób, mogą one uledz karze tylko za ogólne zbrodnie."

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Z powodu ważności spraw i konieczności ostatecznego ich załatwienia prezydent uprasza pp. radnych o wszesne zebranie się w komplecie.

= **Firma handlowa** Seyfarth i Dydyński we Lwowie złożyła w darze tabliczki łupkowe nieliniowane w ilości sztuk 480, które c. k. Rada szkolna okręgowa rozdzieliła między tutejsze szkoły etatowe. C. k. Rada szkolna okręgowa składa niniejszem panom ofiarodawcom winne podziękowanie.

(—) **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych odbędzie się w piątek, dnia 2 lutego, o godzinie 6 po południu w sali towarzystwa kredytowego ziemskiego. Posiedzenie zagai przemówieniem prezes Leszek hr. Borkowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i po sprawozdaniach z rocznych czynności towarzystwa i z obrotu funduszów nastąpi wybór dwóch dyrektorów na trzy lata w miejsce ustępujących pp. Henryka Rodakowskiego i Franciszka Tepy, tudzież wybór komisyi lustracyjnej.

(—) **Komitet dla spraw** chowu koni, zachęcony uznaniem, jakiego doznały u hodowców w kraju znakomite ogiery zakupione dla Galicyi w jesieni roku przeszłego na licytacyi odbytej w Stawiszczach u hrabiego Branickiego, uchwalił prosić ministerstwo rolnictwa o wy[illegible] zakupnej w celu nabycia ogierów na licytacyi koni ze stad hrabiów W[illegible]wa i Konstantego Branickich i pana Markow[illegible]go, która się odbędzie w Białocerkwi dnia 15 lutego b. r. Komitet delegował do tej czynności powtórnie p. Józefa Skarbka Borowskiego, zaś ministerstwo rolnictwa pułkownika hrabiego Logothetti i nadweterynarza p. Hoffnera.

*** **Okropny wypadek** zdarzył się w gminie Tylmanowej, w powiecie nowotarskim. Przez nieostrożne podkopanie szutru przy budowie drogi krajowej urwisko ziemne przysypało kilku robotników, z których jeden utracił życie na miejscu, a dwie osoby ciężko zostały uszkodzone. Dozorcę robotników pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

*** **Ofiary zimy.** W Łukawicy, w powiecie cieszanowskim, utracił życie w skutek zaczadzenia we własnem mieszkaniu kowal dworski Adam Szumilak. Matka jego, która spała w tej samej izbie, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, została uratowana. — W skutek zmarznięcia utracił życie włościanin z Myscowy, w powiecie krośnieńskim, Fedko Sereda, zbłądziwszy wśród wielkiego mrozu w lesie. Pies, który towarzyszył nieszczęśliwemu, na trzeci dzień sam powrócił do domu i niespokojnie nadszczekując wyraźnie dawał znak, aby się udano za nim. Zaprowadził też synów Seredy do lasu, gdzie znaleziono zwłoki zmarzniętego. — Tą samą śmiercią zginął na drodze wiodącej z Pomorzan do Koropca, w powiecie złoczowskim, nieznajomy mężczyzna, którego osoby i pochodzenia nie zdołano sprawdzić dotychczas. Dalsze dochodzenie jest w toku.

— **Pomnik na Kahlenbergu.** Wiedeńskie stowarzyszenie mieszczańskie *Liebenberg* przedstawiło radzie gminnej wypracowany przez zastępcę swego przewodniczącego, majstra murarskiego Denka, projekt kolumny pamiątkowej, mającej stanąć na górze Kahlenberg z powodu obchodu rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Kolumna według projektu ma być wzniesiona między restauracyą a koleją zazębioną na owej górze, w miejscu, z którego wspaniały roztacza się widok na Nussdorf i Wiedeń. Sporządzona ma być z kamienia unterberskiego kosztem 10 do 12 tysięcy zł., a wspomniona kolej podjęła się bezpłatnie dowieść na miejsce materyał. Kolumna wykonana będzie w stylu gotyckim, a w sześciu jej polach pomieszczone zostaną grupy portretowe wszystkich osobistości, które się przyczyniły do oswobodzenia oblężonego przez Turków Wiednia, oraz tablice z napisami objaśniającemi pamiątkowe znaczenie kolumny. Jako materyał oprócz kamienia użyta będzie miedź i złoto.

— **W Berdyczowie** odbyły się w tych dniach pogrzeby trzech ostatnich ofiar katastrofy ogniowej w cyrku, zmarłych w skutek doznanego poparzenia. Z ukończonego już postępowania śledczego podaje jeden z korespondentów następujące dane: W ciągu całego tygodnia po katastrofie pochowano ogółem ofiar 281, a w tej liczbie żydów 152 (11 nierozpoznanych) prawosławnych 68 (13 nierozpoznanych) i katolików 61 (17 nierozpoznanych). Wiele jednak osób, jak już wspomnieliśmy, spaliło się do szczętu tak, że pozostał po nich tylko garść popiołu pomięszana z kośćmi. Ponieważ między widzami wiele było takich osób, które bawiły w Berdyczowie chwilowo, w przejeździe, i nie są znane, ściśle więc niepodobna oznaczyć liczby ofiar doszczętnie spalonych. Do ostatnich dni wszakże doniesiono sędziemu śledczemu o 97 zaginionych bez wieści osobach, które mogły być na przedstawieniu w cyrku. Jeżeli nadto dodamy jeszcze 15 zmarłych w skutek doznanego w katastrofie uszkodzenia, otrzymamy ogółem cyfrę 393 ofiar strasznego nieszczęścia z dnia 13 stycznia. Śledztwo sądowe prowadzone jest z wielką ścisłością i najbłahsze nawet zeznanie każdego ze świadków zapisywane jest skrupulatnie, gdyż każdy szczegół uzupełnia opis nieszczęścia, opis, który stanie się zarazem aktem oskarżenia dla sprawców nieszczęścia.

— **Skazany** na sześcioletnie ciężkie więzienie szalbierz *chevalier de* Hofmann, po zatwierdzeniu wyroku przez najwyższy trybunał, odwieziony został w tych dniach do zakładu kary w Stein.

— **W powietrze wyleciała** znowu fabryka prochu w Melling, w hrabstwie liwerpoolskiem. Dwie osoby zostały zabite, 3 ranione ciężko.

— **Zgorzała** przedwczoraj fabryka waty firmy Berlo i Syn w Traunau, w górnej Austryi. Stratę oceniają na 70.000 zł. — Według monachijskiej *Allg. Ztg.* spłonął w tych dniach starożytny zamek Zinneberg pod Glonn, gniazdo rodu hr. Arco-Zinneberg.

— **Trzęsienia ziemi** w hiszpańskiej prowincyi Murcyi ponawiają się od dwóch tygodni nieustannie. Od dnia 13 stycznia naliczono 130 wstrząśnień, które jednak znaczniejszej szkody nie zrządziły.

— **Dwaj rozbójnicy,** którzy niedawno pod Rumą w Kroacyi zrabowali wóz pocztowy, przyczem zamordowali pocztyliona i jego towarzysza, schwytani zostali przed kilku dniami w Sabaczu, w osobie dwóch osławionych opryszków Nikolicza i Nowakowicza. Na głowę tego ostatniego nałożona była przez rząd kroacki nagroda 500 zł.

— **W przystępie obłąkania** niejaka panna Marya Walcher w mieście Steur pod nieobecność w dom[illegible] swej siostry, jedynej osoby, z którą mieszkała, położyła się do łóżka i podpaliła pościel. W skutek [illegible] poparzenia umarła wkrótce, a biedna jej siostra, zobaczywszy za powrotem do domu, co się [illegible] popadła w obłąkanie.

— **Tragedya na polowaniu.** Straszny wypadek zdarzył się podczas obławy na dzika w lasach należących do wsi Rożnięta nad Wieprzem w Królestwie. Jeden z myśliwych, młody R. zeszedł ze swego stanowiska właśnie w chwili, gdy padł w tym kierunku strzał. Młodzieniec padł bez życia, a gdy nadbieżono z pomocą, przestał już oddychać. Mimowolnym zabójcą młodzieńca był własny jego ojciec. Zobaczywszy syna martwego, nieszczęśliwy p. R. chciał sobie życie odebrać, i tylko silne potrącenie dubeltówki przez jednego z obecnych spowodowało, że mordercza broń wypaliła na stronę zamiast w serce zrozpaczonego ojca. Ponieważ młodemu R. nie już nie pomogło, zajęto się więc tylko trzeźwieniem mdlejącego ciągle ojca. Obecny na polowaniu lekarz zaopiniował, że panu R. w skutek nadmiaru boleści zagraża obłąkanie i z jego polecenia przywieziono nieszczęsnego ojca do Warszawy. Zapadł on w ponure milczenie, nie chce przyjmować żadnych pokarmów, i trzeba używać siły, aby nie pozwolić mu umrzeć śmiercią głodową. Rozpacz ojca musi być tem większą, że młodzieniec był jedynym synem.

— **O wyprawie polarnej** austryackiej na wyspę Jan Mayen miał w tych dniach hr. Hans Wilczek odczyt w wiedeńskiem towarzystwie geograficznem. Zaznaczył przedewszystkiem

wielką zasługę, jaką położył około naukowego przedsięwzięcia tego porucznik marynarki Weyprecht. O samej wyprawie wyraził się prelegent w następujący sposób: „Uczyniliśmy sumiennie wszystko, co nakazywało nam doświadczenie, w dawniejszych tego rodzaju okazyach nabyte, mądra przezorność i ludzka troska o los naszych przyjaciół, którzy są uczestnikami wyprawy. Staraliśmy się nietylko o to, ażeby nie doznawali takich przeciwności, jak Holendrzy w r. 1663 na tej samej wyspie, lecz także o to, by pobyt na Jan Mayen uczynić im ile możności najznośniejszym w ciągu długiej nocy zimowej. Nie zapomnieliśmy nawet o tem, aby sprawić im niespodziankę na kolendę. Oby im szybko przeszła ta noc ciężka i obyśmy ich wszystkich w lecie powitać mogli w dobrem zdrowiu. Przedtem jednak jeszcze będziemy się starali usilnie dać im jaką wiadomość o sobie. Wyznaczyliśmy dla rybaków angielskich i norwegskich nagrody za dotarcie z listami do wyspy naszej wyprawy. Jeżeli im się to powiedzie, w kwietniu możemy oczekiwać wiadomości o niej, mianowicie, czy szczęśliwie przezimowała".

— **Straszliwy orkan,** który w piątek tyle spustoszenia zrządził w Anglii, według depesz londyńskich trwał jeszcze w poniedziałek, lubo nie miał już pierwotnej siły. Kronika nieszczęść, które spowdował zwłaszcza u wybrzeży, zajmuje sporą cześć tekstu dzienników angielskich, które nadto podnoszą, iż wypadków pomniejszych, w których jeden człowiek lub parę osób utraciło życie, niepodobna im nawet zapisywać. W samych jednak tych „pomniejszych" wypadkach, jak dodają, zginęło około 200 ludzi. Utracił życie między innymi słynny, nieustraszony dowódzca jednej z łodzi ratunkowych, Jalles, którego wszyscy żeglarze i rybacy angielscy nazywali „dawcą życia", *lifebringer*, i który przeszło tysiąc ofiar wydarł sam morzu. Jalles posiadał medale ratunkowe prawie wszystkich państw świata. Utonął biedak wraz z czterema swoimi pomocnikami, kiedy chciał nieść pomoc miotanej orkanem łodzi na morzu. W pobliżu Swansea, tuż u wybrzeża rozbił się parowiec i niemożebną było rzeczą udzielić jakiejkolwiek pomocy rozbitkom. Około 20 osób, składających osadę tego statku, znalazło grób w morzu. Jedna z najstraszniejszych katastrof zdarzyła się jednak na kanale Bristolskim. Zatonęła nietylko barka niemiecka z załogą, ale także łódź ratunkowa z 8 dzielnymi ludźmi, którzy z największem poświęceniem się usiłowali nieść pomoc rozbitkom. W zniszczonych budynkach na lądzie zrządził orkan niezmierną szkodę. Na wybrzeżach zmiótł całe wioski rybackie; nietylko poroznosił dachy, ale nawet słabsze mury zburzył. Na przedmieściu londyńskiem Batersea rozwalił dwa domy mieszkalne aż po fundamenta, a mieszkańcy ich albo zostali zabici, lub odnieśli ciężkie uszkodzenia.

OSTATNIA POCZTA

Komisarzem swoim w Banku krajowym ustanowił Wydział krajowy członka dr. Józefa Wereszczyńskiego, a jego zastępcą radcę pana Edmunda Mochnackiego.

Prezydent Izby deputowanych doktor Smolka zaprosił przewodniczących wszystkich klubów parlamentarnych, celem naradzenia się nad przyszłym podziałem prac Izby poselskiej Narada ta miała odbyć się wczoraj. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że w przyszłym tygodniu nastąpi kilkudniowa przerwa w obradach Izby.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, p. minister skarbu przedłożył projekt ustawy o najwyższej Izbie obrachunkowej; zaś p. minister obrony krajowej prosił o uchwalenie dodatkowego kredytu w kwocie 101.200 złr. celem wsparcia rodzin rezerwistów powołanych do służby w Bośnii i Hercegowinie.

Dep. Halvich przedłożył wniosek o zmianie ustawy z r. 1811 o monopolach państwowych.

Dep. Mattusz uzasadniał swój wniosek o zaprowadzenie samoistnych Izb przemysłowych, i rewizyę ustawy organizacyjnej Izb handlowo-przemysłowych. Deputowany ten wyraził zdanie, że Izby przemysłowe jako reprezentacye rzemiosł powinny być na cały kraj zarówno rozdzielone, Izby handlowe zaś jako reprezentacye handlu i wielkiego przemysłu mają funkcyonować w siedzibach władz krajowych. Zbyt wysoki cenzus wyborczy i okoliczność, że większa część okręgów Izb ma tylko jedno miejsce wyborcze, przeszkadza małym przemysłowcom w uzyskaniu odpowiedniej reprezentacyi w Izbach. Samodzielne zaś Izby przemysłowe obudzą w przemysłowcach gorliwość w obronie własnych interesów. (*Oklaski z prawicy.*)

Dep. Suess chciałby, aby sprawy tej nie rozważać z ciasnego stanowiska korporacyjnego. Izba ma wyższe zadania do rozwiązania, aniżeli korporacye. Rozdział byłby dla obu stanów szkodliwym Mowca wreszcie podnosi znaczne koszta utworzenia osobnych Izb przemysłowych. (*Oklaski z lewicy.*)

Dep. Jahn, przemawiając za wnioskiem, kładzie nacisk na potrzebę lepszej reprezentacyi stanu przemysłowego, który póki własnej dobrej organizacyi mieć nie będzie dopóty będzie wobec swoich nieprzyjaciół bezbronny. Czechy z kraju rolniczego stały się przemysłowym. Wielki kapitał i proletaryat wzrosły tam, stan rękodzielniczy zaś upadł. Z podniesieniem ruchomego kapitału upadły klasy średnie i przemysł. Kapitał ruchomy jako uprawniony czynnik ekonomiczny nie powinien być przygniatany, ale przewagę jego należy ograniczyć, co najskuteczniej da się osiągnąć przez powołanie do życia samodzielnych Izb przemysłowych (*Oklaski z prawicy*).

Dep. Gomperz uważa wspólne działanie handlu i rękodzielnictwa za niezbędne. Mówimy o rozdziale Izb a zapominamy oznaczyć zakres ich działania. Zdaniem mowcy po ograniczeniu sfery działania Izb grozi niebezpieczeństwo, iż rzemiosła nie będą miały od nich żadnej pomocy. Mowca uważa najnowsze rozporządzenie ministra handlu co do wyborów do Izb handlowych za nieodpowiednie i przestrzega przed rozdziałem Izb. (*Oklaski po lewicy*).

Dep. Loeblich wskazuje, iż rękodzielnicy na licznych zgromadzeniach jednogłośnie domagali się rozdziału Izb. Gdyby Izby handlowo-przemysłowe stały na wysokości swego zadania, ruch socyalny między rękodzielnikami nie przybrałby takich rozmiarów. Dotychczas Izby te nic nie zdziałały na polu podniesienia przemysłu. Wprawdzie zachodzi obawa, iż po zaprowadzeniu oddzielnych Izb rękodzielniczych, ubędzie kilka mandatów niemieckich w Czechach, lecz ta utrata zrównoważoną zostanie przez nowe mandaty poselskie w Styryi i Górnej Austryi. Jaka taka reprezentacya rękodzielników jest ważniejszą, aniżeli utrata kilku niemieckich głosów. O dalszym przebiegu wczorajszego posiedzenia zawiadomi nas zapewne depesza.

Odbieramy dzisiaj obszerniejsze szczegóły z przedwczorajszego posiedzenia komisyi budżetowej, na którem między innemi znajdowało się kilka spraw obchodzących żywo Galicyę. Komisya wzięła przedewszystkiem pod dyskusyę wniesioną na poprzedniem posiedzeniu rezolucyę dep. Zeithammera w sprawie zaprowadzenia na uniwersytecie czeskim wydziału medycznego. Dep. Zeithammer popierając rezolucyę, odpierał zarzuty przeciwników i wykazywał, że rezolucya ta nie dąży do osiągnięcia czegoś niemożliwego, nim ją bowiem Izba uchwali, rząd będzie miał dość czasu do poczynienia odpowiednich przygotowań i będzie mógł zażądać dodatkowego kredytu.

P. minister Conrad oświadczył na to, że nie myśli występować przeciw rezolucyi, zwraca jednak uwagę na istotnie bardzo dotkliwy brak sił fachowych, tak, że nawet do wiedeńskego uniwersytetu musiał być powołany cudzoziemiec prof. Nothnagel. Pan minister zapewniał wreszcie, że uczyni, co tylko będzie możliwe, aby uniwersytet czeski został w jak najkrótszym czasie uzupełniony wydziałem medycznym. Komisya przyjęła rezolucyę czeską wszystkiemi głosami przeciw głosom lewicy.

Następnie komisya przystąpiła do dyskusyi nad pozycyą: Uniwersytet we Lwowie. Referent dr. Ireczek wniósł o wstawienie na potrzeby tego uniwersytetu 142.600 w ordinarium, zaś 38.800 w extraordinarium.

Dep. Hausner i dr. Czerkawski urgowali pana ministra oświaty, pierwszy w sprawie utworzenia wydziału medycznego na wszechnicy lwowskiej, drugi w sprawie płacy dla profesorów historyi polskiej. Nie przytaczamy tutaj odpowiedzi p. ministra, gdyż streścił ją w sposób wyczerpujący wczorajszy telegram wiedeński.

Dep. Lienbacher przemawiał za przywróceniem medyczno-chirurgicznych kursów i zapowiedział odpowiednią rezolucyę.

Dep. Hausner sprzeciwia się stanowczo, o ile odnosi się to do Lwowa, przywróceniu instytutu medyczno-chirurgicznego. We Lwowie potrzebny jest koniecznie cały wydział medyczny, mowca nie ma jednak nic do zarzucenia przeciw urządzeniu samoistnych chirurgicznych zakładów w miastach, w których nie ma wcale uniwersytetów. W Krakowie uczęszcza na wydział medyczny 245 uczniów zwyczajnych i 18 nadzwyczajnych, po Wiedniu i Pradze przeto krakowski wydział medyczny zajmuje w Austryi pod względem frekwencyi uczniów trzecie z rzędu miejsce.

Dep. hr. Clam-Martinic uważa żądanie deputowanych galicyjskich za zupełnie usprawiedliwione i mniema, że należy wreszcie przystąpić do uzupełnienia wszechnicy lwowskiej wydziałem medycznym.

Po przemówieniu kilku jeszcze członków komisyi w duchu w ogóle przychylnym dla żądań polskich, przyjęto wnioski referenta, poczem uchwalono bez dyskusyi pozycyę: „Uniwersytet w Krakowie"; mianowicie 232.100 złr jako *ordinarium*, zaś 85.000 złr. jako wydatek nadzwyczajny na wybudowanie nowego gmachu dla władz akademickich i na pomieszczenie wydziału prawniczego (trzecia rata). Na potrzeby akademii technicznej we Lwowie uchwalono według przedłożenia rządowego 86.700 złr. w *ordinarium* i 1700 złr. w *extraordinarium.*

Po przyjęciu wreszcie całego budżetu szkół wyższych, przystąpiła komisya do dyskusyi nad szkołami średniemi. Dla Galicyi przyjęto 592.700 złr. jako wydatek zwyczajny, zaś 99.600 jako wydatek nadzwyczajny, mianowicie zaś 7.800 na restauracyę gmachu szkolnego w Stanisławowie i 91.800 dla Krakowa. Przy tej sposobności dep. dr. Czerkawski podniósł potrzebę urządzenia w Krakowie trzeciego gimnazyum, gdyż dwa dotychczasowe nie wystarczają bezwzględnie na pomieszczenie wszystkich zgłaszających się uczniów. Dalej żądał mowca, aby dotychczasowe niższe gimnazyum w Bochni zamienić na wyższe.

Oświadczenie złożone przez p. ministra Conrada na powyższe wywody dr. Czerkawskiego znane jest już z wczorajszej depeszy.

Koło polskie na przedwczorajszem posiedzeniu uchwaliło głosować w pełnej Izbie za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą komasacyjną. Wczoraj Koło polskie miało odbyć posiedzenie w sprawie noweli szkolnej. (Obacz list wiedeński).

List cesarza Wilhelma do papieża jest ciągle przedmiotem ogólnego zajęcia i rozlicznych uwag. W ogóle przeważa przekonanie, że ostatnia wymiana korespondencyi pomiędzy Głową kościoła katolickiego i monarchą niemieckim, jest zapowiedzią bliskiego rozwiązania kwestyi kościelnej w Prusiech i stanowczego zerwania z dotychczasowym systemem represyjnym.

Moniteur de Rome wita pismo cesarza Wilhelma z wielkiem zadowoleniem i powiada, że jest ono ponownym dowodem pokojowego usposobienia i życzliwych zamiarów cesarza *Moniteur* wyraża się mianowicie z uznaniem o zapowiedzianej rewizyi ustaw majowych, jakiej papiestwo zawsze się domagało — i dodaje, że znaczna większość pruskiego sejmu jest za taką rewizyą.

Do dzienników berlińskich donoszą z Paryża, że tamtejsza nuncyatura odebrała z Rzymu zawiadomienie, iż układy pomiędzy Stolicą Apostolską a gabinetem berlińskim szybkim postępują krokiem i niebawem doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Katolicki organ nadreński *Koeln Volksztg.* utrzymuje, że rząd pruski postawił jako najpierwszy warunek ugody — wydalenie kardynała Ledóchowskiego z Watykanu. *Reichsbote*, reprodukując doniesienie powyższe, powiada, że mimo sprzecznych zapatrywań i kombinacyj dziennikarskich zdaje się być pewną rzeczą, że układy kościelno-polityczne toczą się z pospiechem.

Posiedzenie francuskiej Izby deputowanych, na którem przedstawił się p. Fallieres jako prezes gabinetu, rozpoczęło się wśród gorączkowego usposobienia. Ministrom, którzy pozostali w gabinecie, składali deputowani życzenia. Wśród ogólnego natężenia zabrał głos minister Fallieres. W skutek rozdwojenia na naradzie ministeryalnej, spowodowanego projektem ustawy o pretendetach, podał się cały gabinet do demisyi. Przyjęto demisyę ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki (*Oklaski na prawicy*), inni ministrowie cofnęli swoje podania o demisyę. Prezydent republiki zaszczycił mię zaufaniem i powierzył prezesostwo gabinetu (*Ironiczne głosy z prawicy, oklaski z lewicy*). Jakkolwiek nie miałem jeszcze czasu uzupełnić gabinetu, bo dopiero dwie godziny jestem prezesem, poczytuję jednak za najpierwszy obowiązek przedstawić się Izbie do usług (*Huczne oklaski*). Pragniemy w sprawie tej jak najrychlejszego załatwienia (*Głosy z prawicy*: Bez ministra wojny?). Nie dlatego, żeby kraj znajdował się w niebezpieczeństwie, ale z powodu, że gdy sprawy podobne przedstawiają się parlamentowi, jest w interesie wszystkich, załatwić je jaknajspieszniej (*Oklaski*).

Prawica podnosi wrzawę, Bonapartysta Janvier de la Motte pyta: Kto zastępnje ministrów, którzy wzięli demisyę? (*Oklaski z prawiey*). To anormalne i sprzeczne z duchem konstytucyi, bo właśnie ministrowie, których niema, mieli w tej dyskusyi odegrać najważniejszą rolę. Naturalnie, że nie znaleziono w armii ani w marynarce ani jednego człowieka, któryby zechciał przyjąć odpowiedzialność za tak wstrętny akt (*Huczne oklaski z prawicy, wrzawa na lewicy*). To nie ministeryum, to tylko tułów ministeryalny, to zmuszanie parlamentu do odegrania niehonorowej roli, z której sobie nie zdał sprawy prezydent republiki.

Prezes Brisson: Nie mięszaj pan prezydenta republiki do dyskusyi (*Wrzawa i głosy*: Minister wojny, minister wojny!)

Janvier: Jakim sposobem może taki gabinet podejmować odpowiedzialności?

Prezes Brisson: Na porządku dziennym jest.... (*Tu powstaje na nowo ogłuszający hałas*).

Cassagnac żąda odroczenia dyskusyi, bo kwestya ta narusza stopnie wojskowe, co żywo dotyka armii. Minister wojny sam przyznał, że książęta posiadają stopnie na podstawie uchwały komisyi rewizyjnej. Nie ma nagłości, bo przecież republice nie grozi niebezpieczeństwo (*Śmiech na prawicy*). Skazujcie książąt na wygnanie, jakeście skazywali obywateli, ale w imieniu armii zaklinam panów nie dotykajcie epoletów, gdy nikogo tu nie ma, któryby ich bronił. My nie chcemy ponosić za to odpowiedzialności (*Oklaski z prawicy*).

Minister Fallieres: Twierdzenie, że niktby się nie znalazł z armii i marynarki, coby zechciał obok nas zająć stanowiska, nie ma słuszności. (*Głosy*: Gdzież tedy macie ministra wojny!) Myśmy tylko nie mieli jeszcze czasu do rokowań z osobami. Ustawa przedłożona nie jest wojskową, ale polityczną. Spuszczam się na opinię Izby. (*Do Cassagnaca*): Panu odmawiam stanowczo prawa do wydawania się za reprezentanta armii. (*Oklaski, hałas.*)

Cuneo d'Ornano: Pokaż pan dekret? Dzisiejszy *Journal Officiel* nie mówi nic o pańskiem prezesostwie w gabinecie. (*Śmiech. Niepokój. Minister Fallieres posyła po swój dekret*).

Po długiej przerwie zarządza prezes Izby głosowanie, a Izba uchwala przystąpić niezwłocznie do dyskusyi. Większość uchwaliła wysłuchać spokojnie wszystkich mowców, nikt jednak nie mógł mówić bez przerw.

Pierwszy mowca w dyskusyi hr. de Mun: Wszystkie głosy o spiskach możnaby chyba porównać do scen operetkowych lub do dramatów bulwarowych. Jeżeli rządowi wiadomo cokolwiek o sprzysiężeniach, niechże wystąpi i mówi. Czemu rząd nie używa broni legalnej, czemu się ucieka do środków wyjątkowych? (*Oklaski z prawicy.*) Gdyby książęta byli uwikłani w jakie spiski, to rząd miał by prawo skazać ich na wywołanie. Co odpowie rząd — zapytuję — gdy wniesie rozterkę w łono armii i postawi w miejsce prawa samowolę? Mowca odczytuje ustępy z mowy Grevyego, którą miał niegdyś przeciw proskrypcyi, a kończy słowami, jakie wyrzekł niedawno Clémenceau: „Musimy wiedzieć wyraźnie, czy w Izbie tej większość jest za wolnością, czy za uciskiem?" (*Oklaski huczne z prawicy*).

Sprawozdawca Fabre odpowiada, że republika ma legalne prawo obrony siebie samej. Fabre mówił około półtorej godziny, poczem Viette składa oświadczenie mniejszości komisyjnej, w którem wyłuszcza, czemu frakcya jego jest za wywołaniem książąt z kraju. Oświadcza w końcu, że gdyby projekt mniejszości nie znalazł poparcia, to mniejszość głosować będzie za każdą inną ustawą, byle ona broniła republiki, za którą wszyscy cierpieli i walczyli.

Delaporte mówił za projektem rządowym.

Ribot, najzdolniejszy mowca stronnictwa umiarkowanego, widzi w tej sprawie i projekcie tylko kwestyę polityczną. Po śmierci Gambetty, po rozbudzeniu obaw i nadziei, mniemał Floquet, że projekt jego potrzebny, ażeby zaznaczyć, czy rząd znajdzie się w stronnictwie radykalnem, czy umiarkowanem. Rząd przyznał nagłość temu projektowi i uwikłał się w rokowania. Jeżeli podobne ustawy uchwala sam parlament bez udziału rządu, wtedy może grozić niebezpieczeństwo organizmowi państwowemu. Ustawa ta jest niepotrzebna, bo osłabia rząd i może wywołać zgubną agitacyę w kraju. Zachęca, ażeby deputowani i kraj wierzyli więcej w własne siły. Bonapartyści pracują sami nad swoją niepopularnością, a Orleanów nikt w kraju nie zna. Niebezpieczeństwo tkwi tylko w osłabieniu rządu, w nieustannych zmianach ministeryalnych i nieutrwaleniu instytucyj, a nakoniec w tem, że rząd może przejść w ręce stronnictwa radykalnego. (*Okropna wrzawa i oklaski*). Wtenczas widzę niebezpieczeństwo, gdy kraj traci pewność stosunków ekonomicznych. Obecnie jednak nie przyłączam się do polityki ostateczności i skrajności, która zapala żagiew nienawiści i waśni, co wiedzie do upadku. (*Niepokój i groźne wołania ze skrajnej lewicy*). Bez nas umiarkowanych nie byłaby republika przyszła do skutku i teraz poświęcamy wszystko dla republiki, oprócz naszego honoru i sumienia. (*Oklaski z centrum*).

Nakoniec mówił Floquet, ale bez powodzenia, podnosząc, że nie idzie o tworzenie nowych rzeczy, ale o utrzymanie zasady, że ci, którzy mają w republice większe pretensye, powinni podlegać prawom pospolitym. Kraj żąda wywołania tych członków dynastyj, którzy chcą stawać po nad pra-

wem obowiązującem, nad prawem demokratycznem. O godzinie siódmej odroczono dyskusyę do dnia następnego.

Pall Mall Gazette donosi na podstawie pewnej informacyi, że w ciągu dwóch najbliższych miesięcy odwołany będzie dotychczasowy poseł angielski we Włoszech sir August Paget, a stanowisko to zajmie sir Henry Layard.

Parnell i kilku innych członków irlandzkich parlamentu angielskiego zajęci są od pewnego czasu w Londynie przeobrażeniem ligi robotników angielskich w pewnego rodzaju filię ligi narodowej. Słychać, że prawie wszystkie stowarzyszenia filialne w Anglii objawiły skłonność do połączenia się z organizacyą irlandzką.

Z uwięzionych niedawno w Dublinie dwudziestu osób, które są poszlakowane o udział w zamordowaniu lorda Cavendisha i podsekretarza stanu Bourkego, znajdują się wszystkie w więzieniu Kilmainham pod surowym dozorem. Nie wolno więźniom odbierać listów, ani przyjmować odwiedzin. Znajduje się pomiędzy uwięzionymi także Farrell, który odkrył cały plan organizacyi zbrodniczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 stycznia. Izba poselska po przemówieniu dep. Löblicha w sprawie wniosku Mattusza (patrz *Ostatnią Pocztę*) uchwaliła zamknięcie dyskusyi ogólnej. Mowca generalny lewicy dep. Plener ubolewa, że przemysłowcy popychani są w fałszywym kierunku i że czyni się im przyrzeczenia, które spełnić się nie dadzą. Drobny przemysł upada pod naciskiem stosunków ogólno-europejskich. Izby rozbite na drobne korporacye spadną z czasem do rzędu korporacyj przemysłowych. Mowca polemizuje następnie przeciw deput. Mattuszowi i Löblichowi, ubolewa nad obniżeniem poziomu Izb handlowych, które dotychczas były szkołą polityczną w Austryi i to szkołą, z której Austrya może być dumną (*oklaski na ławach lewicy*).

Mowca generalny większości dep. Adamek uzasadniał potrzebę rozdziału Izb, gdyż wymaga tego koniecznie interes drobnego przemysłu, powoływał się dalej na wyrażone w sposób stanowczy życzenia drobnych przemysłowców, którzy dopominają się samoistnych reprezentacyj. Stan przemysłowy domaga się i potrzebuje energicznej inicyatywy od mężów, którzy pragną gorąco jego podniesienia.

Izba przekazała wniosek Mattusza komisyi przemysłowej.

Izba przyjęła następnie projekt ustawy o odnogach galicyjskiej kolei transwersalnej zgodnie z wnioskiem referenta.

Dep. dr. Herbst interpelował w sprawie cofnięcia zezwolenia na sprzedaż w trafikach pojedynczych numerów dwóch dzienników wiedeńskich *Tagblattu* i *Vorstadtzeitung*.

Rząd przedłożył projekt ustawy o obronie krajowej.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Praga, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) *Prager Abendblatt* donosi, że zawarta między Rossyą a Watykanem konwencya obejmuje następujące punkta: Kwestya języka rossyjskiego pozostawia się otwartą aż do dalszych układów. Stolice biskupie mają być obsadzone lub otrzymają administratorów. Polscy biskupi mogą mieć sufraganów. Tylko tacy biskupi będą mianowani, którzy znani są z umiarkowanego usposobienia. Seminarya dyecezyalne będą miały potrzebną swobodę. Utworzenie fakultetu teologicznego będzie przedmiotem osobnego układu.

Peszt, 31 stycznia. Stronnictwo niezawisłe odrzuciło wniosek o wykluczenie z klubu deputowanych Szalaya, Simonyego, Szella, Onodyego, którzy wbrew uchwale klubowej zabierali głos w rozprawach nad rezolucyą antisemicką. Skutkiem odrzucenia tego wniosku dep. Polanyi i Hermann zapowiedzieli, że wystąpią z klubu.

Kattaro, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) Książę Piotr Karageorgewicz otrzymał od księcia Czarnogórskiego wielki krzyż orderu Danielskiego i mianowany został honorowym senatorem. Mówią, że książę Piotr stara się o rękę księżniczki Zorki.

Berlin, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) *Post* uważa za rzecz możliwą, że Giers usiłował w Wiedniu rozproszyć obawy przed samowolną akcyą rossyjską na Wschodzie. Rozwiązanie kwestyi wschodniej przez Rossyę i Austryę bez pomocy Niemiec jest jednak niemożliwe. Taki podział półwyspu berlińskiego, aby jego wschodnia połowa wraz z Konstantynopolem i azyatycka Turcya dostała się jako *pars leonina* Rossyi, jest dziś anachronizmem.

Berlin, 31 stycznia. Wśród obrad parlamentu nad jutrzejszym porządkiem dziennym zażądał dep. Windthorst, aby w skutek ogłoszenia korespondencyi między cesarzem a papieżem nie stawiać na razie wniosku o ustawie expatryacyjnej na porządku dziennym.

Paryż, 31 stycznia. Zemdlenie ministra-prezydenta Fallieres spowodowane zostało osłabieniem i bezsennością. Stan ministra wymaga zupełnego spokoju, ale nie ma obawy złych następstw. Jest nadzieja, że Fallieres we czwartek będzie mógł być w Izbie.

Paryż, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) *Temps* zapewnia, że postawienie księcia Napoleona w stan oskarżenia nastąpi niebawem. Gen. Campenon przyjął tekę wojny z zastrzeżeniem, że obejmie czynności swoje dopiero po głosowaniu nad ustawą o pretendentach.

Paryż, 31 stycznia. Grevy prosił ministrów Billot i Jaureguiberry, aby sprawowali swój urząd aż do mianowania następców. Campenon przyjął tekę wojny.

Rozdana w Izbie księga żółta zaznacza w sprawie Madagaskaru, że rokowania rozbiły się, gdyż cudzoziemcom przyznać chciano tylko prawo zawierania umów o dzierżawę na 25 lat a nie prawo nabywania gruntu na własność. Duclerc uważa obawę Anglii, że kroki nieprzyjacielskie ze strony Francyi mogłyby zagrozić bezpieczeństwu wszystkich cudzoziemców na Madagaskarze, za możliwą.

Paryż, 31 stycznia. W Izbie Renault gani wnioski Floqueta i Fabrea. Republika ma prawo bronić się ale nie prześladować. Deputowanym przerywającym mowę Renaulta zarzutem sympatyi dla Orleanów, oświadcza mowca, że od chwili, gdy hr. Paryża udał się Frohsdorfu, stronnictwo orleanistów uważać można za umarłe. Minister Fallieres oświadcza, że bezpieczeństwo kraju jest wprawdzie zupełnie pewne, ale wolność jest nadużywana do organizowania buntowniczych zgromadzeń i wyzywania rządu. Republika opiera się na nieprzedawnionem nigdy prawie udzielności narodu. Musi ona bronić się i dlatego wymaga ustaw wyjątkowych. W skutek znużenia mowcy posiedzenie odroczono do czwartku. Po posiedzeniu Fallieres zemdlał. Obawiają się, że jestto objaw kongestyi mózgowej.

Washington, 31 stycznia. W Izbie reprezentantów wniosła komisya spraw zewnętrznych rezolucyę wzywającą prezydenta, aby zawiązał rokowania z Niemcami celem zawarcia nowego traktatu ubezpieczającego prawa amerykańskich obywateli, przebywających w Niemczech.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1883, godzina 1, min. 45 Los kredytowe 171·—. Węg. akcye kredyt. 281·75, Akcye anglo-austr. 116·50. Akcye banku Union 113·20, Akcye kolei Karola Ludwika 298·25, Akcye kolei północnej 272·75. Akcye kolei południowej 138·50, Akcye kolei Alföld. 168·—. Akcye kolei Elżbiety 209·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·—. Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Losy regulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie —·— Węgierska renta 118·55, Akcye banku związkowego 107·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe — Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy 114·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 30 stycznia 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 286·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 298 50, Południowa —·—, Renta papierowa 77·55, Galicyjskie listy zastawne 100 90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·51—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 31 stycznia 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 284·50 Anglo-Austr. 115·50. Unionbank 112 90, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 137·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·51—. Rubel papierowy 1·18 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 30 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień [illegible] do —·— zł. kukurudza —·— do — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.53 do 9 56 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 180.75 m., żyto —·— m., spiritus 50 90, olej rzepakowy 73·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·40 fr., olej rzepakowy 82·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·— kukurudza Kolonia: Pszenica —·

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt Księgarni Polskiej na dzieło Darwina „Pochodzenie człowieka.“

Przyjechali do Lwowa
dnia 31 stycznia 1883

Hotel [illegible]

Pp. W. Sielecki z Kijowa W. Gołemberski z Łubianki. Rosenstock ze Skałatu. P. Rieger z Tarnowa. N. Sarburg z Francyi. R Uhlis z Cieszyna. F. Herman z Oedenburgu.

Hotel Warszawski.

Pp E. Ziembicki ze Starego miasta K Bastgen z Remanowa. H. Budzyński ze Stanisławowa T Link z Komarna

Hotel Langa.

Pp. H. Kaspari z Kroacyi. I. Petrowicz z Kroacyi. L. Laufer z Berna. I. Frenkl z Koniuszkowa.

Hotel Angielski.

Pp. E. Czapliński z Mościsk. I. Wierzbowski z Rossyi. L. Szumanczowski z Krakowa. H Wojakowski z Bałuczyna. F. Kus[illegible]ee z Rossyi. I Kołopajło z Medenic

Hotel Lazarusa.

Pp A Hoffman z Jass. M. Hoffman z Jass. H. Maschier z Wiednia. M. Kislinger z Itzkau. M. Pawlek z Kossowa.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Stanisławowa: na **Stryj**, [illegible] o godz 7 min. 5 pociąg mieszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg [illegible]nibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 [illegible] pociąg osobowy o godz. 5 min [illegible] po południu [illegible] mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzameczu. o godz. 6 min [illegible] 10 rano pociąg pospieszny, o godz. [illegible] 2 min. 5[illegible] po południu i o godz. 11 [illegible] 1 wieczór pociąg mięszany

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 30 po południu i o godz. 10 min. 3[illegible] wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór. pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzameczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 31 stycznia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 1.8°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 3. Wiatr SW1 Ozon 8.

Temperatura powietrza — 0.5°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.6mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

30 stycznia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$729_{,75}$	$728_{,8}$	$729_{,8}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2_{,9}$	$+1_{,8}$	$-1_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2_{,7}$	$-0_{,0}$	$-1_{,6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5_{,4}$	$3_{,5}$	$3_{,8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	96	68	85
Stan nieba.	9	10	7
Kierunek wiatru.	s.	s.	w.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzona o 2h $0_{,0}$mm.			
Najwyższa temperatura w ciagu dnia, odczytana o 9h. $+3_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h $-2_{,9}$.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzna. λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, w. oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperatura powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiadę ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wy[illegible] 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą [illegible] pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 stycznia 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	297	—	301	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	75	170	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Li.-t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	--
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	7?	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	--	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	75
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 stycznia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.50	77.65
luty-sierpień	77.55	77.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.85	78.—
kwiecień-październik	77.95	78.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.?0	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.50	139.25
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.40	92.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.95	96.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.30	97.80
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.25	98.—
Węgier	97.50	98.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.—	282.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hau. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	833.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	585.—	587.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.50	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2718 —	2723.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.25	294.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	166.75	167.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	327.—	327.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	134.40	134.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.25	160.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.75	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.15	98.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.15	98.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.90	101.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99 25	99.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	93.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	97.75	98.50
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.—	92.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	26.—	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.15
Paryż za 100 fr.	47.57.50	47.62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.82 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 stycznia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	0
„ „ „ w srebrze	77	95
Renta w złocie	96	05
5% austr. renta marcowa	92	50
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	287	75
Londyn	119	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 300/pr. (657 1—3)

W celu obsadzenia dwóch przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionych, ewentualnie przy innych sądach kolegialnych opróżnić się mających posad radców sądu krajowego w VII randze, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania w drodze przepisanej do Prezydyum c k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków, dnia 29 stycznia 1883.

L. 51769. (672)

Celm obsadzenia 30 posad adjunktów podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami, tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu 6 tygodni w przepisanej drodze do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie i udowodnią, że złożyli egzamin podatkowy, tudzież że władają językami krajowymi i niemieckim

Uprawnieni wskutek ustawy z 19 kwietnia 1882 podoficerowie, będą przed innymi kompetentami uwzględnieni.

Wniesione do poprzedniego konkursu podania zostaną zatrzymane

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 24 stycznia 1883.

L. 108/R S.O. (560 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia takowych:

a) w 7 klasowej szkole żeńskiej w Samborze posada starszej nauczycielki z roczną płacą 600 zł. w. a., względnie młodszej z roczną płacą 360 zł. wa.

b) posady młodszych nauczycieli, (a) w 2 klasowej szkole w Biskowicach z roczną płacą 240 zł. w. a. i (b) w Czukwi z roczną płacą 200 zł. w. a.

c) w szkołach 1 klasowych etat. z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem: 1. w Bilinie, 2. Biliczu, 3. Błozwi, 4. Brześcianach, 5. Bylicach, 6 Hordyni, 7. Humieńcu, 8 Kornalowicach, 9. Kulczycach, 10. Łące, 11. Mistkowicach, 12 Olszaniku, 13 Rajtarowicach, 14. Rakowie, 15. Rogóźnie, 16. Sielcu, 17. Straszewicach, 18. Strzałkowicach, 19. Strzelbicach.

d) w szkołach filialnych z roczną płacą 259 zł., wolnem mieszkaniem i ogrodem: w 1. Bykowie 2. Czerchawie, 3. Koniowie, 4. Torhanowicach, 5. Zarajsku.

Podania zaopatrzone w należyte dokumenta i wykaz poprzedniej służby należy wnosić w przepisanej drodze najdalej do 15 marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Samborze, dnia 22 stycznia 1883.

L. 804/pr. (652 1—3)

W oddziale rachunkowym sądu wyższego we Lwowie jest do obsadzenia posada kalkulanta z dzienną płacą 1 zł.

Kompetenci o takową mają swe własnoręcznie pisane podania udokumentowane w przeciągu 10 dni do Prezydyum c. k. sądu wyższego we Lwowie wnieść.

Z Prezydyum c. k sądu wyższego kraj.
Lwów, 27 stycznia 1883.

L. 71396. (673)

Celem obsadzenia posady oficiała kancelaryjnego przy c. k skarbowym ekonomacie krajowym we Lwowie w X klasie rangi ze systemizowanemi poborami, tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 zł. w. a. ewentualnie jednej posady kancelisty w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami przy kierujących władzach skarbowych, w obrębie c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad wniosą należycie udokumentowane podania w drodze przełożonej władzy w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie i udowodnią że posiadają znajomość manipulacyi kancelaryjnej i że władają językami krajowemi i językiem niemieckim.

Do posady kancelisty będą ukwalifikowani podoficerowie szczególnie uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 27 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 6520 (403 1—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zniesienia spółwłasności realności pod l. k 250 n. 158 d. w Kętach położonej do Emilii z Mrozowskich Czuleńskiej, Franciszka Mrozowskiego, Aleksego Mrozowskiego, Antoniego Mrozowskiego, Edmunda Krzysztoforskiego i Katarzyny Krzysztoforskiej należącej odbędzie egzekucyjną sprzedaż tej realności w sądzie, w trzech terminach w dniach 27 lutego, 13 marca, 29 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za cenę szacunkową która jest zarazem ceną wywołania t j. 3971 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Do postawienia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 marca 1883 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty, dnia 12 grudnia 1882

L. 11295. (493 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 17 lutego 1883 jako w pierwszym, na dniu 3 marca 1883 jako na drugim, a na dniu 8 kwietnia 1883 jako na trzecim terminie każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k 178 w Mościskach położonej dom. III. pag. 96. nr. 3 haer. do masy spadkowej Karola Pochoreckiego należącej na zaspokojenie pretensyi ks. Eliasza Kalamunieckiego w kwocie 300 złr. w a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2520 złr. w. a., zakład 252 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska, dnia 31 grudnia 1882.

L 7720. (251 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Altera Lastera przeciw Janowi Rybczukowi pto 160 złr. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1224 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 14 lutego, dnia 14 marca 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1325 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k sądu powiatowego
Horodenka, dnia 17 listopada 1882.

L. 702. (674 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Liszkach w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest wysprzedaż stempli w kategoryi od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie na rok jeden w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 złr. dalej świadectwa pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do 19 lutego 1883 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają.

W czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 wynosił obrót w materyałach w pieniądzach:

a) materyałów tytoniowych w wartości . . . 26.629 zł. 20 ct.

b) materyałów stemplowych w wartości . . 2054 zł. 76 ct.

c) z materyałów wykazanych ad a) sprzedano w czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 konsumentom (alla minuta i all en' grosso) materyałów w wartości 4638 zł. 43 ct.

d) w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 wysprzedaż konsumentom all en' grosso wynosiła 2527 złr. 41 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, i we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego powiatu.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbowa
Kraków, dnia 24 stycznia 1883.

L. 9200. (640 1—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lutego. 7 marca i 12 kwietnia 1883 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 2½ parcel gruntowych z gościńcem zwanych a do realności pod l. 19 w Ostrowie należących, ciała tabularnego niestanowiących Hrynia Łuśkawca własnych na zaspokojenie kwoty 100 złr. na rzecz Pesi Goldmark z tem, że na pierwszych dwu terminach orne pola te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 125 złr. za wartość szacunkową.

Wadyum 12 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 29 grudnia 1882.

L. 8596. (624 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Zielińskiemu pto 216 złr. 84 ct., dnia 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 24 w Rudzie położonej, na 600 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 60 złr.

Warunki licytacyjne i odnośnie akta złożone w sądzie do przejrzenia

Leżajsk, 15 grudnia 1882.

L. 8659. (622 1—3)

C k sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieletnim Helenie i Annie Dubasom dnia 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Rzuchowie położonej, na 400 zł. ocenionej. Zakład wynosi 40 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 15 grudnia 1882.

L. 5787. (625 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 23 lutego, 30 marca i maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Mendla Rothkopfa przeciw Maryannie Sołkowej pto 140 złr. przymusowa sprzedaż budynków pod n k. 13 w Wulce grodziskiej położonych na 110 złr. oszacowanych.

Zakład wynosi 11 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 27 listopada 1882.

L. 5636. (252 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprz. Galic. Zakładu kredytowego włosciańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk 148 w Iławczu położonej wedle wykazu hipotecznego l 21 Andrucha Błazków własnej dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1200 zł. w.a. Wadyum 120 zł w a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 września 1882.

Licytacye.

L. 8147. (543 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Feibischa Klapper w kwocie 25 zł. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi, realność pod Nr. 34 w Uhornikach położona ciała tabularnego niestanowiąca do dłużnika Michała Piotrowskiego należąca w trzech terminach mianowicie dnia 5 lutego, 5 marca i 5 kwietnia 1883, zawsze o godź. 10 rano w sali tutej. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też po niżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 105 zł, w. a. zaś wadyum 10 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania przejrzeć można w tutej. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 23 grudnia 1882.

L. 7477. (508 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu: 15 lutego 1883 rano, przymusowa licytacya realności, pod l. k. 91 wedle wykazu 64 dla gminy Żeżawy, Wasyla Didycz vel Meronów własnej, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 4 grudnia 1882.

L. 4408. (541 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Stanisławowi Kozie sumy dłużnej 57 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 80 w Niepołomicach na Podgrabiu położonej, a własność tabularną małoletnich spadkobierców Barbary 1go Sowińskiej 2go Rogowskiej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia: 30go stycznia, dnia 5go marca i dnia 9go kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności wynosi 857 zł. Wadyum zaś 86 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Niepołomice, 25go października 1882.

L. 3715. (572 3—3)

Am 24 Jänner, am 21 Februar und am 14 März 1883, um 9 Uhr VM. wird hiergerichts die sub. Nr. 390 in Kopyczyńce gelegene, keinen Tabularkörper bildende dem Feliks Krzyżanowski gehörige Realität und zwar am ersten und zweiten Termine um oder über den Schätzungswerth 570 fl. ö. W. am dritten auch unter demselben öffentlich feilgebothen.

Das Vadium 10% die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Kopyczyńce, am 21 Juli 1882.

L. 6737. (56 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomośsi, że w sprawie Jana Solatyckiego przeciw Iwanowi i Annie Mykietczukom pto 45 zł. w. a. z pn. na dniach: 19go lutego, 19go marca i 20 kwietnia 1883, w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytycya realności wiejskiej Iwana i Anny Mykietczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Trojcy pod l. k. 49 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 70 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia. Wadyum wynosi 7 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, dnia 30go września 1882.

L. 6802. (110 3—3)

C k sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 143|218 w Rumnie wykazem hip l. 259 księgi gruntowej gminy Rumno objętej, w jednym terminie t. j. dnia 6 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 600 zł. w. a., wadyum 5pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem pana Antoniego Górskiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego
Komarno, dnia 30 listopada 1882.

L. 6585. (603 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi dnia 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności pod l. 30 w Borowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jakóba Wącka własn j na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 182 złr. 57 ct. z pn. pod warunkami w edykcie z 21 stycznia 1881 l. 7353 ogłoszonemi.

Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Mielec, 19 grudnia 1882.

L. 7022. (602 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi dnia 12 lutego, 12 marca, 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod nr. 17 w Borowy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Antoniego i Maryi Sierpinów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego 287 złr. 76 ct. z pn. pod warunkami w edykcie z 24 lutego 1881 l. 8987 ogłoszonemi.

Cena wywołania 600 złr. w a
Wadyum 60 złr. w. a.
Mielec, 20 grudnia 1882.

L. 6590. (631 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Jakóba Turnheima przeciw leżącej masie Simy Zeichnera pto 20 zł. 9 ct. dnia 20 lutego, 30 marca, i 1 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż placu pod n k. 259 w Leżajsku położonego na 150 złr. oszacowanego.

Zakład wynosi 15 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 1 grudnia 1882.

L. 13249. (604 3—3)

Sokalski c. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w ilości 284 złr. $57^1/_2$ ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakima Bobrowskiego ciała hipotecznego niestanowiącej z 4 morgów 1539°□ gruntu i z zabudowań gospodarczych składającej się na 2960 złr. ocenionej realności pod l. spis 54/124 w Sokalu na dnie 6 marca, 10 kwietnia i 8 maja 1883 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 296 złr. w pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sokal, dnia 18 grudnia 1882.

L. 4309. (613 3—3)

Dnia 5 lutego, 5 marca i 5 kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 93 w Skolem ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy Ilka Bumby własnej, na rzecz Mojżesza Klugera w sprawie pto 138 zł. w. a.

Cena wywołania 140 złr. w. a.
Wadyum .0 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

G. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 20 listopada 1882.

L. 4308 (612 3—3)

Dnia 5 lutego, 5 marca 5 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 62 w Libuchorze ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczej masy Jurka Klimowicza własnej na rzecz Mojżesza Klügera pto 26 złr. i 24 zł. w. a.

Cena wywołania 510 złr. w. a.
Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 20 listopada 1882.

L. 7670. (605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na rzecz masy krydalnej Elki Blutreich odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż wydzielonej części realności pod l. k. 42 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. V, pag. 489. n. 1 haer. na Elkę Blutreich zaintabulowanej w dniu 9 lutego 1883 o godzinie 10 rano, na którym ta realność i nizej ceny szacunkowej w kwocie 2292 złr. 60 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 230 złr.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny z protokołem oszacowania, można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki, 28 listopada 1882.

L. 5638. (354 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 złr 92 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 282 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 476 Maryny Saraka Stefanowej własnej, dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 kazdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 złr. w. a. Wadyum 25 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1882.

L. 6006. (614 2—3)

Dnia 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności Lk. 37|73 w Oporcu, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Oleksy Rakoczego własnej, na rzecz Seliga Ensel w sprawie o 335 złr.

Cena wywołania 1223. Wadyum 10%

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 10 stycznia 1883

L 252. 643 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kampf w kwocie 245 zł. i 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie 23 lutego, 30 marca i 4 maja 1883, o 10 godzinie rano, licytacya realności Hawryła Faryon w Czerniawie pod l. k. 150 i 86 położonej, nietabularnej.

Cena wywołania 500 zł. Zakład 50 zł. wal austr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Mościska, 11 stycznia 1883

L. 5637. (353 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaz realności pod lk. 156 w Iławczu położonej, wedle wyk zu hipotecznego 546 Jakima Tracza własnej dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o 10godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 złr. w. a. Wadyum 80 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1882.

L. 7507 (636 2—3)

W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kon. 142 rep. 114 w Brzozdowcach położonej, dłużników Hrynia i Chemy Hudymów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość. na zaspokojenie 10 rat po 15 zł. i reszty kapitału w kwocie 111 zł. 62 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lnb wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 6 grudnia 1882.

L. 8798. (645 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia sumy 450 zł. w. a. z pn. na rzecz Ewy Taub odbędzie się dnia: 1 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883, o godz. 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realnośei dłuznika Isaka Taub a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej ciała tabularnego niestanowiącej w Weldzierzu pod l. 120 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch termina sprzedaną nie będzie 236 zł. w. a. Wadyum 23 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na powyższej realności po dniu niniejszym lub którymby uchwała dozwalająca egzekucyjną sprzedaż z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. notaryusza Gumińskiego a zastępcą tegoż p. Czechowicza.

Dolina, 12 grudnia 1882.

L. 1716 (620 2—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się w dniach: 31 stycznia, 2 marca i 3 kwietnia 1883, każdym razem o 10 rano. publiczna licytacya realności Hnata Ozarów pod l. 7 w Kopance położonej, składającej się z chaty, ogrodu i sianożęci, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 270 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Falka w kwocie 160 zł. z pn.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 27 zł.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 3 marca 1882

L. 8426. (637 2 -3)

W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l kons. 40 rep. 45 w Zagoreczku położonej, a dłużnika Fedia Zawojowanego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość. na zaspokojenie 13 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 20 listopada 1882

L. 8427. (638 2- 3)

W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 32 rep. 23 w Zagoreczku położonej, a dłużnika Petra Łyżnyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość na zaspokojenie 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł. Wadyum wynosi 30 zł

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k sąd powiatowy
Chodorów, 25 listopada 1882.

L. 8429 (639 2—3)

W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 15 rep. 10 w Zagoreczku położonej a dłużników spadkobierców śp. Wasyla Korytowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włość. na zaspokojenie 12 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 25 listopada 1882.

L. 3363. (376 2—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 26 lutego 1883 r. o godzinie 10 z rana, przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościanskiego w Krzyżanowicach wielkich położonego, wykazem hipotecznym l. 31 objętego, Jędrzeja Muchy własnego, pod warunkami przystępniejszemi, które w tut. sąd registraturze przejrzeć można.

Bochnia, dnia 22 listopada 1882.

L. 5183. (377 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty, odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: 26go lutego, 27go marca i 30go kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna licytacya realności masy spadkowej Wojciecha Kojsczarza własnej, pod l. 143 w Grobli powiecie Bocheńskim położonej, wykazem hipotecznym l. 143 księgi gruntowej gminy Grobli objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. w. a. wadyum 80 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Bochnia, 26go września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2214. (677)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 16go stycznia 1883 uwidoczniono w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na posiedzeniu rady nadzorczej tegoż Towarzystwa na dniu 5go grudnia 1882 odbytem, przez obecnych na posiedzeniu członków: Teodora Kulczyckiego, Dr. Bogusława Longchamps, Dr. Bronisława Dulęby, Franciszka Głodzińskiego i Dr. Ksawerego Gajewskiego w miejsce ustępującego członka dyrekcyi Feliksa Piątkowskiego p. Zenon Dombrowiecki skarbnikiem a zarazem członkiem Dyrekcyi wybranym został, i że odtąd Dyrekcyę sk.adać będą: pp. Aleksander Pilawski, Kalikst Krzyżanowski i Zenon Dombrowiecki, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilią Towarzystwa dwóch członków dyrekcyi swój podpis umieszczą.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 20 stycznia 1883.

L. 731. (649 2—3)

Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie: w c. k. gimnazyum akad. d. l. 2; w c. k. gimnazyum II 7 i 8; w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa 5 i 6; w Krakowie: w c. k gimnazyum św. Jacka 12 i 13 marca; dla abituryentów szkół realnych zaś, w c. k. szkole realnej we Lwowie 5 i 6, w c. k. szkole realnej w Krakowie 14 i 15 marca 1883.

Termin do egzaminów piśmiennych wyznaczy abituryentom Dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b r. W tym celu winni ab ituryenci około połowy lutego zgłosić się w Dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Lwów, 20 stycznia 1883.

L. 57396. (320 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty: Laszki dolne 12 lutego 1882 na 625 złr. w. a. opiewającego w cztery miesiące od daty we Lwowie płatnego, przez Albinę Wysoczańską i Stanisława Wysoczańskiego in solidum akceptowanego, przez A. Menkesa wystawionego, a na Maurycego Bombacha in bianco żyrowanego, ażeby w przeciągu 45 dni weksel ten sądowi tut. przedłożył i swe prawa do niego wykazał, gdyż inaczej takowy za amortyzowany uznany będzie.

Lwów, dnia 3 stycznia 1883.

L. 57187. (337 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdego posiadacza zatraconej policy Nr. 19865 c k. uprzyw 1go austryackiego Towarzystwa ubezpieczeń w Wiedniu, którą to policę Lasarus Nathan sumę 400 złr. płatną po jego śmierci do rąk posiadacza takowej za prrmią roczną 15 złr. 68 ct. w kwartalnych ratach po 3 złr. 92 ct. spłacalna sobie zabezpieczył i na którą tytułem zaliczki kwota 160 złr. wypłaconą została, aby wspomnioną policę w przeciągu trzech lat, od trzyrazowego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu Sądowi przedłożył i prawo swe do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 stycznia 1883.

L. 6454. (471 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Szymona i Anny Mikołajczyków, oraz nieznane z życia i miejsca pobytu Eleonorę Popowską i Antoninę Buczkowską wzywa się, aby p. adw. dr. Widigerowi w Jaśle, którego ich kuratorem zamianowano celem przeprowadzenia sporu, który Józef i Weronika Klierowie przeciw nim i wspólnikom o uznanie prawa własności realności pod l 54 w Jaśle wytoczyli, przed terminem do obrony na dzień 28go listopada 1882 wyznaczonym, dostarczyli możliwych dowodów lub sobie innego obrońcę wybrali, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, 18go września 1882.

L. 6453. (570 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu i z życia Eleonorę Popowską vel Popecką wzywa się, aby p. adw. drowi Widigerowi w Jaśle, którego jej kuratorem zamianowano, celem przeprowadzenia sporu, który Józef i Weronika Klierowie przeciw niej i spólnikom o uznanie prawa własności 8|13 części realności pod l. 53 w Jaśle wytoczyli, przed terminem do obrony na dzień 28go listopada 1882 wyznaczonym, dostarczyła możliwych dowodów, lub sobie innego obrońcę obrała, inaczej spór z tymże obrońcą przeprowadzonym i wyrok wydanym będzie.

C. k. sąd powiatowy
Jasło, dnia 18go września 1882.

L. 16240. (565 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. dr. Febus Salamon, dr. Karol Salamon, Adolf Salamon, Wilhelm Salamon i Edward Salamon przeciw Maryi ze Storzów Wolf, względnie tejże niewiadomym sukcesorom w dniu 21 grudnia 1882 l. 16240 wnieśli podanie o polecenie tejże, aby wykazała, że uskuteczniona dom 9 pag 130 n. 4 haer. prenotacya nie sprzedawania i nie obciążania realności w Tarnowie pod l. k. 13 na Zawalu położonej, obecnie proszących własnej, usprawiedliwioną, lub też że zwłoka do wniesienia pozwu o usprawiedliwienie tej prenotacyi jeszcze otwartą jest, w przeciwnym bowiem razie prenotacya ta ze stanu czynnego rzeczonej realności wyekstabulowaną zostanie, wskutek czego termin do rozprawy w myśl §. 45 ust. 2 ust hip. na dzień 9 ultego 1883 wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt i życie Maryi ze Storzów Wolf nie jest wiadomem, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego na kuratora, z którym zarządzona rozprawa według ustawy przeprowadzoną będzie.

Tym edyktem przypomina się Maryi ze Storzów Wolf, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzieliła, lub też innego obrońcę obrała i tutajszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 377. (575 2—3)

Odnośnie do Edyktu z dnia 13 listopada 1882 l. 67626 podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k Ministerstwa handlu z dnia 26 grudnia z. r. l. 37589 zarządzoną została dalsza reambulacya galicyjskiej kolei transwersalnej na przestrzeni Żywiec-Nowy Sącz od km. 72·0 do km. 79·8 i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów pod kolej zająć się mających z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Zarytem powiatu Myślenickiego, jak też w urzędzie gminnym i u przełożonego obszaru dworskiego w Rabie niżnej powiatu Limanowskiego przez 14 dni do publicznego przejrzenia i że ogłaszane także będą w powyższych gminach termina, w których komisya swoją czynność sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 stycznia 1883.

L. 1275. (650 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Lippe i Chaje Grosser przeciw Szymonowi i Wiktoryi Szulimowiczom, tudzież Michałowi Maus i innym pod dniem 10 stycznia 1883 L. 1275 wnieśli podanie o dopuszczenie dowodu przez świadków ku wiecznej pamięci na sprawdzenie posiadania i nabycia części realności pod l. 311²/₄ we Lwowie, w skutek którego podania termin do oświadczenia się na dzień 13 lutego 1883 wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Szymona i Wiktoryi Szulimowiczów nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra. Pająka z substytucyą adwokata dra. Gajewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Szymona i Wiktoryę Szulimowiczów, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

Upadłości.

L. 1229. (664 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Miny Rauch zamężnej Sonnethal handlarki towarami bławatnemi w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta Dr. Artura Żebrackiego komisarzem konkursowym oraz poleca ces. król. notaryuszowi Frankowskiemu w Przemyślu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natomiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr Baumfelda w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 12 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie dnia 18 kwietnia 1883, o godz. 10 rano w obec komisarza konkursowego winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, na którym ugoda tentowaną będzie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 27 stycznia 1883.

L. 57641. (656)

C. k. sąd krajowy we Lwowie udziela uchwałą z dnia 5 stycznia 1883, l. 57641 sprawozdanie adw. Dr. Bodeka jako zarządcy masy konk. Leona Pilpla z zarządu majątku komisarzowi konkursowemu do załatwienia.

Celem powzięcia uchwały względem rozdziału kwoty 5000 zł. w. a. jakoteż względem sprzedaży nieściągniętych wierzytelności i potwierdzenia warunków tej sprzedaży wyznaczam w myśl §. 146 ust. konk. termin na 13 lutego 1883, o godz. 10 rano w biurze Nr. 12 na który wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem wzywam, że uchwała ogółu wierzycieli powziętą zostanie większością głosów jawiących się wierzycieli podług ilości zgłoszonych wierzytelności policzyć się mającą.

Lwów, dnia 18 stycznia 1883.

Radca c k. sądu krajowego jako komisarz konkursowy
Teodorowicz.

L. 13784. (368)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku Feiwla Reicha z Sieniawy, tusądową uchwałą z dnia 27 listopada 1878 l. 15663 otwarty zniesiony został.

Przemyśl, 20 grudnia 1882.

L. 484. (598 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. dz. p. p. położony majątek Mindli Fink kramarkiew Podhajcach. Kierownictwo tego konkursu poruczamy W p c. k sędziemu powiatowemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. Dr. Adolfa Raresa adw. we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 9 lutego 1883, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach. Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 lutego 1883 i podać ją na terminie na dzień 7 marca 1883 o godzinie 10 przed południem w c.k. sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa. Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo nabywania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1883.

(641 2—3)

Zawiadamiam niniejszem, że do przeprowadzenia wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Mojżesza Pohorylesa z Husiatyna, wyznaczam termin na dzień 5 lutego 1883, 10 godzinę przed południem.

Wybór odbędzie się w biurze naczelnika sądu.

Husiatyn, dnia 9 stycznia 1883.
Braun, komisarz konkursowy

L. 1866. (595 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62-194 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józ fa Gluzińskiego, kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekbg się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę sądu krajowego Dr. Prokopa a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Dominika Markiewicza z substytucyą p. adw. Dr. Pieniążka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 8go lutego 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, ub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25 marca 1883 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 25 kwietnia 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowinym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 25 stycznia 1883.

L. 1117. (596 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Józefa Ponurskiego właściciela handlu towarów korzennych w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądow. pana Józefa Lorenza komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Frankowskiego jako komis. sądow. ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.

Tymczasowem zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr. Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 8 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowege zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 29 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 24 kwietnia 1883, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 25 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

OGRODNIK!

Praktyczny i bardzo uzdolniony do zakładania ogrodu i plantacyi chmielowej, posiada chwalebne rekomendacye i świadectwa z pierwszych domów, żonaty, poszukuje odpowiedniego miejsca od 13 kwietnia b. r. (670 1—4)

Łaskawe oferty nadesłać proszę pod adresem **Wincenty Josephi** w **Rusiatyczach** poczta **Strzeliska nowe.**

W miasteczku **Biała Cerkiew** (Stacya kolei żelaznej Fastowskiej) w Gubernii Kijowskiej, w powiecie Wasylkowskim położonem, odbywać się będzie w dniu 3|15 lutego 1883 o godzinie 11 rano **sprzedaż koni** czystej krwi arabskiej i rasy perszerońskiej przez publiczną licytacyę „in plus" zaczynając od sumy szacunkowej ze stad: Szamrajowickiego, hr. Władysława Branickiego starszego, Uzińskiego, hr. Konstantego Branickiego i właściciela ziemskiego Władysława Markowskiego, w ogóle sztuk 66, mianowicie: ogierów stanownych, wierzchowych i zaprzęgowych 19, matek źrebnych 25, klaczy zaprzęgowych, wierzchowych i młodych 20, wałachów wierzchowych i zaprzęgowych 2, od lat 3 wieku po większej części ciemnej maści.

Wszystkie te konie można obejrzeć w Białocerkiewskiej stajni hr. Wład. Branickiego dnia 1|13 lutego 1883 roku. (471 3—3)

L. 2030. (675 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 lutego 1883.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy miasta Lwowa,

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się i

6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne

Magistrat kr. stoł. miasta
Lwów, dnia 24go stycznia 1883.

L. 166. (608 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i przedmieściach, tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzeb na czas od 1go kwietnia 1883 do końca marca 1886 t. j. na trzy lata odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym publiczna licytacya na dniu 27go lutego 1883 od godziny 9tej rano do godziny 12tej w południe.

Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi . . . . 11 394 zł.
Za nakład komunalny . 8.782 zł.
Razem . 20.176 zł.

Tak prawo propinacyi jako też nakład gminny wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że gdyby garnizon infanteryi do Gródka przybył, dzierżawca nad oferowany czynsz w licytacyi postępowo za każdą kompanię zwyż 500 zł. rocznie płacić obowiązany będzie.

Licytować chęć mający musi przed rozpoczęciem licytacyi 10 pr. od fiskalnej ceny jako wadyum do rąk komisyi w gotówce lub papierach wartościowych złożyć.

Wolno będzie licytować ustnie lub za pomocą ofert pisemnych.

Te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi, należycie ostemplowane, w wadyum zaopatrzone, i dobrze opieczętowane i będą przed w ciągu licytacyi przyjmowane.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani oferty pisemne przyjmowane nie będą.

Chęć licytować mających zaprasza się niniejszem, aby się do licytacyi w terminie w biurze sekretarza gminy jawili, a bliższe warunki licytacyi i cały skład przedmiotu dzierżawy powziąć można w tutejszym ekspedycie do wiadomości

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 22 stycznia 1883.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju

SABINY SAGANOWSKIEJ

we Lwowie, przy ulicy Zimorowicza l. 13 (w parterze),

poleca się Szan. P. T. Publiczności z wyrobem wszelkich w zakres krawieccyzny damskiej wchodzących artykułów, jako to: **sukien balowych i zwykłych, zarzutek, mantyli, płaszczy itp. tudzież ubiorów dziecinnych** i wykonuje takowe według najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych. — Łaskawe zamówienia z prowincyi uskutecznia bezzwłocznie i jak najsumienniej wedle ugody, także ofiaruje bezinteresowne pośrednictwo osobom zamiejscowym, w wyborze potrzebnych materyj, a uskutecznioną robotę wysela za pobraniem należytości.

We Lwowie dnia 1 września 1882.
(474 4 6)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem na rok 1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

SPIS

wyciągniętych dnia 28 grudnia 1882 roku 400 wygranych **Iwonieckiej** loteryi fantowej, na rzecz szkoły pod zarządem Felicyanek w Iwoniczu.

Dokończenie.

Nr. losu	Nr. fantu	Przedmiot
7329	42	Kandelaber dwu ramienny ze srebra Fragetta.
7383	114	Zdobycie Wolmaru na Szwedach, staloryt.
7401	157	Przybory na tytoń z fajansu
7414	95	Puszka na tytoń, piękna damska robota
7448	66	Rodrycyusz, dzieło trzy tomowe.
7461	294	Obraz Serca N. P. Maryi, olejodruk.
7466	252	Uczta w Kanie i pokutnica u stóp Chrystusa, 2 piękne fotografie.
7478	290	Popiersie N. Serca P. Jezusa w ramce rzeźbionej.
7535	9	Ornat biały
7544	376	Spiewnik kościelny z nutami dla młodzieży.
7553	265	Kałamarzyk bukszpanowy.
7581	178	Domino (gra).
7593	164	Filiżanek 6 z podstawkami na czarną kawę.
7594	60	Zegar budzikowy.
7597	318	Popielniczka z porcelany, piękna.
7598	31	Kandelaber, Egipcyanka.
7609	136	Pism Kraszewskiego, dwa tomy.
7639	399	Patyczarka kauczukowa.
7654	373	Sakiewka na dukaty, pół-jedwabna
7658	353	Lekarstwo przeciw obawie śmierci, przez X. Stolza.
7705	43	Koszyk na ciasta z porcelany wyzłacany.
7718	63	Pularesik z morskiej muszli
7748	10	Ornat biały.
7749	77	Rodrycyusz dzieło trzy tomowe.
7766	293	Obraz N. Serca P. J. olejodruk.
7775	83	Stuła biało-fioletowa.
7816	97	Rodrycyusz, dwa tomy.
7825	352	Krzyżyk ścienny, metalowy.
7830	162	Sw, Walenty, figurka rzeźbiona.
7845	41	Kandelaber dwuramienny Fragetta.
7849	237	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
7897	109	Agrafa z kamieni szprudlowych karlsbadzkich.
7880	5	Kapa biała kościelna
7889	86	Stuła biało fioletowa.
7928	229	Cygarnica wiśniowa z bursztynem.
7957	146	Kałamarzyk z piaseczniczką.
7973	123	Podstawka na bilety.
7980	295	Popielnica szklanna
7996	169	Tytonierka.

Iwonicz, 29go grudnia 1882.

za komitet.
ks. Antoni Podgórski
przewodniczący, proboszcz o. 1 w Iwoniczu.

Fanty komitet rozseła stosownie do programu na koszt wygrywającego za poprzedniem nadesłaniem losu.

Koniec

Pracownia sukien damskich Pauliny Steidl

przyjmuje suknie balowe jakoteż i wszelkie okrycia po nader umiarkowanych cenach. Wszelkie zamówienia na prowincyę przy nadesłaniu stanika na miarę podług najświeższych mód wykonuje. **Także szkoła kroju** pod firmą p. Ksawerego Głodzińskiego **Rynek l. 43,**
(486 4–6)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1882 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

			Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2	**Juntejczan Pecha,** białokw.	zł.	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł.	3.20
Nr. 4	**Souchong,** mało narkot. .	zł.	3.30
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra . .	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1 50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.
Nr 9.	**Souchong** powyższa na wagę	zł.	3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozseła handel

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.
(7 4 -?)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowlany, pod drugą takąż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8% a nabywca potrzebuje tylko 000 do 8000 kapitału w gotówce.

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Podpisana dyrekcya Towarzystwa gazowego we Lwowie ma zaszczyt zawiadomić iż od dnia 1 lutego b. r. w jej fabryce wyrabiany

Koks

częściowo:

Nr. I po 75 ct. za 50 Klg. 1 Ct. Cł.
Nr. II po 35 ct. za 50 Klg. 1 Ct. Cł.
sprzedaje.

Możliwe do przeistoczenia istniejące piecy i kuchnie na opał koksem uskutecznia dyrekcya **bezpłatnie**.

Lwów, 30 stycznia 1883.

Dyrekcya Towarzystwa Gazowego
Gustaw Buch.
(679 1 3)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą:
Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO

wychodzi w Warszawie od r 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa I tom.

Cena zeszytu: w rublach *50 kop.*; w w. a. *65 cnt.*; w markach *1 m. 5 f.*

Cena tomu: w rublach *6 rs.*; w w. a. złr *7.50,*; w markach *12 m. 60 f.*

Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach *60 kop.*; w w. a. *75 ct.* w markach *1 mrk. 25 f.*

Cena tomu z przesyłką: w rublach *7 rs. 20 kop.*; w w a. *9 złr.*; w markach *15 marek.*

Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, także artykułów.

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.
(632 1—100)

Losy stowarzyszenia węgierskiego krzyża czerwonego

mogą być **od dnia dzisiejszego** przez subskrybentów podnoszone

w pełnej subskrybowanej ilości

za złożeniem reszty ceny subskrypcyjnej w kasie

c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego i w miejscach przez Bank Hipoteczny do subskrypcyi upoważnionych.

Lwów, 30 stycznia 1883.
(671 1—3)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY.

Wylosowane

Listy hipoteczne i kupony

płatne 1 marca 1883

(325 6 6)

wypłaca już teraz kasa główna zakładu

we LWOWIE

za potrąceniem tylko 4% eskontu.

Lwów 15 stycznia 1883.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony)